

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Konferencja londyńska — rozbita!

Prasa francuska składa winę na Niemcy

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 8. 4. (B) W korespondencjach z Londynu dzienniki paryskie jednogłośnie uważają konferencję czterech państw za rozbitą. Aby konferencję jeszcze ratować usiłował MacDonalld doprowadzić do przyjęcia propozycji delegata włoskiego, który proponował, by konferencję „czterech” zamienić na konferencję „dziewięciu” przez zaproszenie do udziału w niej reprezentantów zainteresowanych państw nadduńskich. Po porozumieniu się z Tardieu, Flaudin projekt włoski odrzucił. Odmowę swoją Tardieu umotywował tem, że konferencja „dziewięciu” nie usunie tych trudności, na jakie natrafiła konferencja „czterech” a nawet wprost przeciwnie — może je powiększyć. Większość dzienników jednogłośnie stwierdza, że wina rozbitcia konferencji spada w pierwszym rzędzie na Niemcy. „Matin” pisze: „W historii dyplomacji niema chyba podobnego wypadku, aby niepowodzenie zostało tak otwarcie przyznane. My Francuzi możemy sobie na to pozwolić, ponieważ wybraliśmy się do Londynu nie po to aby bronić własnych interesów, lecz przywieźliśmy z sobą szczerą wolę przyjęcia innym z pomocą. Przegraliśmy proces, który właściwie nie był naszym, chyba w tym wypadku, że każdą ideę, zawierającą pierw-

szki szlachetne i zdrowy rozum ludzki nazwiemy rzeczą francuską. W tym wypadku spada wina na Niemcy. Jeśli się jutro sytuacja Austrii i Węgier pogorszy, będziemy mogli wskazać winowajcę. Dla nas jest konferencja skończona. Uczyniliśmy dobrą gest szlachetny, ale nie znaleźliśmy dobrej woli po drugiej stronie”.

„Petit Parisien” stwierdza: „Przez swój egoizm i odmowę uczynienia najmniejszych ustępstw w dziedzinie gospodarczej unicestwili Niemcy całą sprawę. Na nich spadnie też cała odpowiedzialność, jeśli Austria i Węgry, których przyjacielem nazywają się Niemcy, ogłoszą moratorium, czyli przyznają się publicznie do bankructwa. Niemcy uprawiają jak najgorszą politykę polegającą na sklonieniu Wiednia i Budapesztu do ogłoszenia moratorium, aby w ślad za nimi Berlin uczynił to samo. Jest to niebezpieczna gra, która może Niemcom przynieść zupełnie co innego niż się spodziewają. Propozycja niemiecka zawarcia układów dwustronnych między mocarstwami a państwami naddunajskimi z wykluczeniem Czechosłowacji nie oznaczałaby żadnej pomocy, lecz byłaby dalszym ciągiem akcji pangermanistycznej”.

Komunikat oficjalny mówi o odroczeniu na czas nieokreślony

Londyn 8. 4. (L) Konferencja czterech mocarstw odroczyła się dziś w południe na czas nieokreślony. Po dzisiejszym posiedzeniu plenarnym wydany został komunikat następujący: „Reprezentowane na konferencji rządy zgodały się, że sytuacja finansowa i gospodarcza państw naddunajskich, jeśli ma być uzdrowiona na wymaga natychmiastowego działania samych zainteresowanych państw jak państw innych. Dalej osiągnięto porozumienie, że akcja taka leży w interesie sanacji gospodarczej Europy. Pierwszy krok w tym kierunku został zrobiony. W wyniku obrad wyłonil się szereg punktów natury gospodarczej, wymagający bliższego zbadania. Tymczasem zapowiedziane na przyszły tydzień konferencje genewskie utrudniałyby normalny przebieg prac obecnej konferencji. Biorąc to pod uwagę, każdy z czterech rządów obiecał sprawę poddać dokładnemu zbadaniu i w miarę możliwości jak najrychlej zawiadomić inne trzy rządy o stanowisku jakie w tej sprawie zajmie, oraz podać do

wiadomości tym rządom metodę, jaką uważa do dalszego prowadzenia akcji”.

Londyn 8. 4. PAT. Dzisiaj w Foreign Office zebrałi się pod przewodnictwem MacDonalda delegaci na konferencję 4 mocarstw. Na posiedzeniu ten komitet przedstawił sprawozdanie i za proponuje — jak przypuszczają — odroczenie na czas nieokreślony konferencji skutkiem ujawnienia w dniu wczorajszym braku porozumienia pomiędzy uczestnikami narad. Von Bülow wyraził wobec przedstawicieli prasy ubolewanie, z powodu obrotu sprawy i dodał że od samego początku miał wrażenie, że sytuacja jest zbyt skomplikowana, aby mogła być rozpatrzona dokładnie w ciągu 3 dni. Minister Grandi oświadczył: Jest to koniec konferencji. Ze swej strony zrobiliśmy wszystko najlepsze.

Zapytany, czy istnieje możliwość jakiegokolwiek niespodzianki w ostatniej chwili, minister Flaudin wzruszył ramionami, oświadczył: Powinniśmy zawsze mieć nadzieję.

Dnia 7. kwietnia 1932 nastąpiło

OTWARCIE

RESTAURACJI I BUFETU „HOTELU MONOPOL”

KATOWICE, UL. DWORCOWA

po gruntownej renowacji, odpowiadającej wszelkim wymogom nowoczesnego komfortu, pod kierownictwem p. Józefa Bogusza, b. dzierżawcy Restauracji „Stary Teatr” w Krakowie. — O liczne odwiedziny uprasza

800m

Dyrekcja Hotelu i Restauracji Monopol, Katowice

wszelki wypadek”. Przed wyjazdem z Waszyngtonu Stimson odbył dłuższą rozmowę z przewodniczącym Komisji zagranicznej senatu, senatorem Borahem. Później przyjął Stimson przedstawicieli prasy, wobec których zdementował pogłoskę, jakoby Ameryka skłonna była do ustępstw w dziedzinie rozbrojenia wzajemian za energiczniejszą akcją Ligi Narodów w konflikcie chińsko-japońskim. Postępowanie Japonii nie mogło bowiem zmienić zdania Ameryki, że silne zbrojenia są jednym z najgroźniejszych czynników, prących do wojny. Zresztą Ameryka z zadowoleniem stwierdza, że także państwa europejskie potępiły postępowanie Japonii wobec Chin i uważa, że wszelkie wymuszone na Chinach ustępstwa nigdy nie zostaną uznane za wiążące.

Trocki puka do bram Estonji

Tallin 8. 4. PAT. Prasa miejscowa podaje, że Trocki, któremu rząd czechosłowacki odmówił prawa wjazdu do Czechosłowacji zwrócił się obecnie do rządu estońskiego z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na 3-miesięczny pobyt w miejscowości kuracyjnej Tarnawie dla przeprowadzenia kuracji. Podczas swego pobytu w Tarnawie Trocki obiecuje wstrzymać się od wszelkiej działalności politycznej. Prośba Trockiego będzie rozpatrywana na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu estońskiego.

Thälmann w Moskwie

Moskwa 8. 4. PAT. Przybył tu na obrady Mopr'u kandydat komunistyczny na prezydenta Rzeszy Thälmann.

Pięć dni walki z biurokracją

Moskwa 8. 4. PAT. W ZSRR. rozpoczął się 5-dniowy okres walki z biurokracją. Na czołowych miejscach dzienników ukazały się odezwy Stalina, Mołotowa i Kalinina, nawołujące do usprawnienia pracy tzw. biur skarbu, przyjmujących zażalenia na funkcjonowanie aparatu państwowego. Wszystkie odezwy wskazują na przerost biurokratyzmu. Mołotow stwierdza fakt bezdusznego, urzędowego stosunku aparatu państwowego do warstw pracujących nawet partyjnych.

Stimson jedzie do Europy

Nowy Jork 8. 4. (R) Sekretarz stanu Stimson wsiadł dziś na okręt francuski „Ile de France”, na którym odbędzie podróż do Froyoy. Pa-

szport jego wizowany jest do Francji, Szwajcarii, Belgii i Anglii. Oświadczył jednak że o wjeździe do Anglii i Belgii wystarał się tylko „na

OZJASZ THON

„Reprezentacja Polski zdobyła puchar Makkabiady”

Czynię to nie bez zażenowania, ale przyznaję: powyższa wiadomość mnie zelektryzowała. Naturalnie, że to dziwne. Co mnie po sporcie? Ja już mam swój własny sport — swój kaszel, swoje sapanie, swoje... nie mam potrzeby nareszcie zdradzać wszystkich moich tajemnic. Ale tyle z pewnością mogę powiedzieć: Z piłką nożną, z lekką atletyką, z boksem, z rzucaniem dysku, z pływaniem, ze skokiem itd. mój własny sport — zresztą bez współzawodnictwa uprawiany! — nie ma nic wspólnego, ani podobnego. A mimo to wiadomość powyższa wywarła u mnie formalny wybuch dumy i zadośćuczynienia.

Rzecz dziwna — wzruszenie, które miła nad wyraz wiadomość wzbudziła, daje początek różnym, pozornie bardzo odległym od samego zdarzenia i szerokim rozmyśleniom i refleksjom. A może to nawet wcale nie jest dziwnem. Asocjacja myśli, która od wiadomości palestyńskiej idzie do niemal-że politycznych refleksyj i rozmyślań, jest właściwie dosyć bliska, konieczna, poprostu organiczna.

Reprezentacja Polski zwycięża w Palestynie — toć to ten tytuł, który jakby przydomek szła checki nieraz wobec wielkich trudności, znacznej niechęci, a jednak z dumą noszę przez świat.

„Polski Żyd!”

Wiem najdokładniej, najpewniej, że nikt, ani jeden, z ideowo bliskich mi ludzi, nikt szczególnie ze sjonistów pełnych, takich prawdziwie stuprocentowych, takich z najwyższej próby, jeszcze nigdy tego „herbu” nie zdradził, nie zakrywał, chociaż nieraz ciężko było z nim... Wszak każde z tych dwu słów ma dużo niechętnych przeciw sobie na świecie, a co dopiero ich zestawienie i złączenie. A jednak — gdziekolwiek byłem — odrazu w liczbie mnogiej: byliśmy! — taką, a nie inną miałem i podawałem wizytówkę. (I tu naturalnie należy uzupełnić do liczby mnogiej!) Tak: Żyd polski! Ani litery się nie zdejmie, ani o jeden akcent się nie osłabi tych słów.

Żyd polski!

Wędrują dużo, naturalnie! Nie od dzisiaj — tak się już dzieje od wielu lat dziesiątków. Przyjeżdżają do nowych krajów, w nowe otoczenie, na nowe przeznaczenie, nieraz na całkiem nowe zajęcia. Ale wszędzie zostają tem, czem byli — Żydami polskimi. Pod tą firmą tworzą organizacje w olbrzymiej Ameryce i w małej Palestynie i czują się mocno złączeni, nie tylko wspomnieniami, ale też — powiedziałbym nadziejami, planami i twórczymi myślami. Przybył w swoim czasie jako minister spraw zagranicznych śp. hr. Aleksander Skrzyński do Ameryki i zastał tam organizację Żydów polskich, która mu zgotowała niezmiernie gorące przyjęcie i oddała dużo ważnych przysług. W mniejszym formacie widzi się takie rzeczy teraz niemal wszędzie na kuli ziemskiej. Wszak Żydzi wędrują. W Palestynie jest stosunek organizacji Żydów polskich do dyplomatycznego przedstawicielstwa Polski szczególnie ciepły. Taka tam się tradycja zaczęła od p. Hubickiego, którego poprzednik czy poprzednicy nie zdawali sobie jeszcze sprawy z doniosłości tej placówki. P. Kurnikowski jest z naszych dyplomatycznych przedstawicieli w Palestynie trzecim z rzędu, który patrzy daleko i rozumie, czem ta placówka jest i może być dla Polski.

Nie mówię, oczywiście, o dalszej przyszłości, kiedy stanie żydowska siedziba narodowa przy pomocy Anglii, lub nawet bez niej, a może i przeciw niej. Wtedy, rzecz jasna, należy sobie wyobrazić, że Palestyna będzie bramą na Wschód, a kto będzie chciał i mógł reflektować na daleką ekspansję na Wschód, będzie musiał przechodzić przez tę bramę, do której klucz będzie w naszym posiadaniu. Daleko widząca po-

lityka, choćby gospodarcza, nie może takich linii rozwojowych spuścić z oka i musi starać się, być na takie ewentualności — chyba we wysokim stopniu prawdopodobne — przygotowana. Ale to leży dopiero na dalekim horyzoncie — widocznym, co prawda, dla bystrego oka, ale zawsze odległym.

Można i trzeba już mówić o tem, co teraz jest. Palestyna jest już dzisiaj jednym z wyraźnych i niezmiernie dla całego świata ciekawych centrów zainteresowań międzynarodowych. Może to już losem jest Żydów, że tam, gdzie oni dla siebie coś robią, gromadzi się tyle ciekawości i — przeważnie — niechęci. W ten sposób powstaje spór, który się często zagnia i staje głośnym, ale zawsze ściąga na siebie uwagę. Palestyna daje Lidze Narodów więcej do czynienia, niż niejedno wielkie państwo, — nie z naszej winy, ani nawet z naszej zasługi. Zasługą może być tylko chyba to, cośmy w kraju zrobili przed tysiącami lat, kiedyśmy z niego zrobili jedno z najbardziej świetlnych centrów ducha ludzkiego. Od tego czasu nikt nie zachowuje się wobec Palestyny obojętnie. Tylko że dla całego świata Palestyna przedstawia przedmiot świętości najwyższego zainteresowania jako — ruina, a my, jedyni na świecie chcemy ruiny uprzętać, o ile się to bez naruszenia czy jego uczucia da, albo otoczyć, jak wszystkie drogie antyki, wysokim murem, ażeby nie zostały uszkodzone lub zbyt brutalnie uchwycone, ale pozatym murem chcemy budować i tworzyć pełne i tętniące życie. Dla świata jest Palestyna pamiątką, dla nas jest ona nadzieją. Dla świata Palestyna jest przeszłością, dla nas jest ona przyszłością. W takich ot zasadniczych różnicach objawia się nasze zainteresowanie dla Palestyny, w przeciwstawieniu do innych zainteresowań. Stąd narazie powstają spory i nieporozumienia, które dopiero z Palestyny robią jedno z najbardziej ożywionych i ciekawych centrów polityki międzynarodowej.

W tej grze może i powinna Polska mieć i swoją stawkę. I tak się składa, że dla niej nie wynika z takiego udziału w rozgrywce politycznej w Palestynie niemal żadne ryzyko, albowiem już dzisiaj budowaniem Palestyny zajmują się w dużej mierze Żydzi polscy. Wiadomo, że po wojnie, skoro najbardziej aktywna i żywotna część żydostwa, Żydzi rosyjscy zmuszeni zostali siłom, brutalnym, zagłuszającym uderzeniem obucha bolszewickiego do zupełnego umilknięcia, wówczas żydostwo polskie wstąpiło w ich prawa i — obowiązki. Żydostwo polskie jest dzisiaj — poza amerykańskim, w którym jednak silna asymilacja niejedną wyrwę wyłobiła — najsilniejszym skupieniem żydowskim i ma wszystkie obowiązki wobec narodu żydowskiego, jakie tylko jego elementarna siła spełniać może. Żydowska Palestyna jako całość będzie niewątpliwie niezmiernie ważną stacją sił politycznych, a w tej Palestynie żydostwo polskie z pewnością nigdy nie będzie quantite negligible.

Z tego dla polskiej racji stanu wynika, że musi ona budującą się Palestynę mieć na oku, a może też aktywnie przyczynić się do jej odbudowy.

Jak? Czemu?

Może nie jest tu miejsce na wyliczenie wszystkich możliwości dla Polski by współpracować przy odbudowie Palestyny. Rząd polski już nieraz dał dowody, że rozumie powagę tego jedynego w historii przedsięwzięcia narodowego. Na terenie Ligi Narodów Polska oddawna popiera postulaty żydowskie.

Ale to oczywiście nie jest wszystko. Współpraca, czy czynna pomoc musi się zacząć już w tym stadium, w którym Żydzi polscy przygotowują się do swojej misji w Palestynie.

Weźmy choćby szkolnictwo hebrajskie. Tu niewątpliwie tworzy się most między tutej-

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Żąd. w apt. i dr.

szem żydostwem, a palestyńskiem. Chaluc, czy innego pokroju kolonista, który ślad się przenie do Palestyny, musi przyjść uzbrojony w swój język hebrajski. Czy Polska nie ma obowiązku. — powiedzmy choćby: interesu — by do tego się przyczynić? Nie tylko przez nadawanie praw, których zresztą jeszcze bardzo mało jest, ale też przez subsydiowanie należyte. Tu wchodzi w grę w szczególności szkolnictwo za wodowe, a to właśnie jest przez rząd niesłychanie krzywdzone. Ani praw, ani pomocy, ani zachęty — jednym słowem: n.c. To jest z różnych stron i względów olbrzymia krzywda, ale twierdzą, że też ze stanowiska daleko widzącej polityki państwowej jest to duże zaniedbanie.

Wogóle powinien rząd polski trochę bliżej zajmować się tem, co my nazywamy „hachsarah“, tj. przygotowaniem do życia palestyńskiego. Przygotowanie to obejmuje w pierwszym rzędzie przygotowanie rolnicze. Załatwiamy to sobie, jak tylko możemy, ale rząd ani o tem nie wie, ani się na to nie patrzy. A powinien to mieć na oku i nam to ułatwić i umożliwić pracę na szeroka skalę.

Te rozmyślenia można oczywiście kontynuować bardzo obszernie. Od przygotowań poprzez przejazd i przybycie do Palestyny aż do pobytu tam „polskiego Żyda“ powinien czuć on opiekę i życzliwe oko rządu na sobie. To są te rzeczy i czynności państwowe, które z czasem dużo przyniosą owoców. Państwo nie jest, jak kraj, który codziennie musi się uporać ze swoim zasobem towarowym. Rządzić, znaczy przewidywać. A odnośnie do Palestyny, do żydowskiej Palestyny, do udziału i znaczenia polskiego żydostwa w żydowskiej Palestynie, jest dla Polski, dla polskiego rządu dużo do przewidywania. A do takiego przewidywania chyba już zupełnie nie należy jakieś negatywne ustosunkowanie się rządu do Sjonizmu, który Palestynę buduje. A to się jednak dzieje, może rzadko, rzadziej, niż dawniej, ale jeszcze tu i ówdzie gdzieś w zapadłej prowincji jakiś starosta który na własną rękę i odpowiedzialność rozwiązuje trudne zagadnienia państwowe i odsądza sjonizm od lojalności, układając natychmiast swój stosunek do sjonistów w myśl tej zasadniczej mądrości. Oczywiście — to jest nawskroś szkodliwe. Sjonizm jest nie tylko w kraju jedną z pozytywnych sił państwowych, on nim jeszcze w dalszej perspektywie jest i będzie w Palestynie. Tem więcej, im więcej Palestyna się rozbudowuje i mieści w sobie wielką liczbę polskich Żydów.

Tak — „Polski Żyd“! Ten typ, który często hardo walczy o swój byt i swoje znaczenie, jeszcze poczesne miejsce zajmie na świecie. A Palestyna będzie z pewnością najważniejszym ośrodkiem, gdzie „polski Żyd“ będzie mógł swobodnie rozwijać swoje zdolności wrodzone i pokazać światu, że to zestawienie zawiera w sobie wysokie dostojństwo, już choćby dlatego, że przez około półtora wieku przeszedł przez czyszczenie podwójnych cierpień: jako Żyd i jako polski Żyd.

Chyba nie przesadzam, i nie ludzę się, jeśli twierdzę, że oznacza pierwszy i piękny krok na tej drodze do światowego szacunku przyjemna wiadomość:

„Reprezentacja Polski zdobyła puchar Makkabiady!“...

Gwałtowny spadek akcji Kreugera w Paryżu

Paryż 8. 4. PAT. Na giełdzie paryskiej zazna czyła się dziś niżka kursu papierów Kreugera. Obligacje spadły z 12 na 8 pół, akcje ze 185 na 160. Kurs akcji szwedzkiego Trustu Zapalczanego spadł z 225 na 180. Poza notowaniami giełdowymi sprzedawano akcje Kreugera, serja międzynarodowa, po 20 franków. Kurs pozagiełdowy międzynarodowy akcji Szwedzkiego Trustu Zapalczanego wahał się między 65 a 72.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 4. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 9 bm: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Dość pogodnie, zachmurzenie zmienne na ogół umiarkowane, popołudniu już niewielkie. Temperatura plus 12 stopni, noc chłodna.

HURTOWNIA LINOLEUM, CERATY, I DYWANÓW PLUSZOWYCH**A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45**

donosi, iż powyższe artykuły **POTANIAŁY** i sprzedaje takowe **częściowo po CENACH HURTOWNYCH.**

91.

Marszałek Piłsudski pojedzie do Londynu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 4. Sin. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, londyńska agencja Reutersa przynosi wiadomość o zamierzonym wyjeździe marsz. Piłsudskiego z Heluanu do Londynu. W tutejszych kołach miarodajnych informacjom tym zaprzeczają. Niemniej pogłoska ta pochodząca z Londynu, zdaje się nie być pozbawio-

na cech prawdziwości, przyczem należy zwrócić uwagę, że pozostaje ona w związku z niedawnym pobycem nad Tamizą wiceministra Becka. Jak wiadomo, p. Beck bawił w Londynie incognito w okresie przedświątecznym przez 2 dni.

Otwarcie pawilonu polskiego na Wystawie Bliskiego Wschodu w Tel Awiwie

Tel Awiw. 8. 4. PAT. Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie targów lewantyjskich. Otwarcia dokonał wysoki komisarz Palestyny, p. Wauchope po wstępnym przemówieniu prezydenta Tel Awiwu, w obecności przedstawicieli władz, korpusu konsularnego, wielu instytucji gospodarczych, społecznych oraz tłumów publiczności.

Wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie pawilonu polskiego, przyczem przemawiał konsul generalny R. P. p. Kurnikowski podkreślając pionierską rolę żydowskiego kupca polskiego w

ekspansji handlowej do Palestyny i bliskiego Wschodu, dziękując też wycieczkom z Polski za godne podtrzymywanie prestiżu Polski zagranicą oraz polskiemu zespołowi Makkabi za triumf sportu polskiego odniesiony w uszlachetnionym współzawodnictwie wielu państw. Następnie przemówienia wygłosili dyr. Schutzmann ze Lwowa, dyr. Lebenfish i in. Po tych przemówieniach p. konsul Kurnikowski otworzył pawilon przecinając biało-czerwoną wstęgę. (Wiadomość o otwarciu Wystawy Bliskiego Wschodu w relacji ŻATnej podajemy na str. 6. — Red)

Schücklgruber, a nie Hitler**Nowa bomba przedwyborcza w Niemczech**

Wiedeń 8. 4. PAT. W wydaniu nadzwyczajnym donosi „Sonn- u. Montagsztg.”, że nazwisko Adolfa Hitlera nie jest autentyczne. Ojciec jego nazywał się Schücklgruber i zmienił nazwisko, celem uzyskania spadku.

Hitler pro domo sua

Berlin 8. 4. (Sch) Na zgromadzeniu przedwyborczym w Frankfurcie zwrócił się Hitler przed tłumem, że jest opłacany przez swoją partję. Hitler z widocznym oburzeniem m. in. oświadczył: „Muszę raz wreszcie publicznie to twierdzić, że jestem może jedynym politykiem którego partja nie opłaca. Jestem pisarzem i ży-

ję z otrzymywanego honorarjum. Z tych dochodów pokrywam moją działalność polityczną. Ni gdy jeszcze ani feniga nie otrzymałem za przemawianie na zgromadzeniach. Muszę również sprostować, czego dotąd nie zamierzałem, a mianowicie, że gażę swoją jako radca rządowy przekazałem bankowi państwowemu w Brunświku, celem rozdzielania jej wśród bezrobotnych, którzy utracili prawo do zasiłku. Dotąd nie pobralem ani feniga i ani feniga nie wezmę w przyszłości. Ile mi potrzeba, potrafię sobie sam zarobić”. W dalszym ciągu zapowiada Hitler prowadzenia z przeciwnikami walki na śmierć i życie.

NA WIOSNĘ I LATO

najtaniej i najlepiej zakupią panie **M. MEISELS** i panowie materiały sukienne w **Kraków. GRODZKA 36**

Kto wygrał wczoraj na loterii?

Warszawa 8. 4. Sin. W dzisiejszym ciągnięciu loterii padły większe wygrane na następujące numery: 15.000 zł. wygrał Nr. 121.900. — 5000 zł. Nry: 79516; 103516; — Premje po 3000 zł. i stawki po 250 zł. wygrały Nry: 6.286, 90.108; 91.784; 120.327; 151.872.

Decyzja komisji prawniczej w sprawie Gdańska

Genewa. 8. 4. (K) Komisja prawnicza Ligii Narodów, która w tych dniach zajmowała się problemem polsko-gdańskim w związku z rozbudową portu gdańskiego wydała orzeczenie, wedle którego Polska zobowiązana jest do pełnego wykorzystania portu gdańskiego zarówno dla potrzeb własnych, jak w komunikacji transytowej.

Benesz przeciwko przyłączeniu Polski i Bułgarii do państw naddunajskich

Warszawa 8. 4. Sin. Z Pragi donoszą że Benesz wypowiedział się przeciwko przyłączeniu

Polski i Bułgarii do bloku państw naddunajskich. Wedle Benesza blok składać się ma z tych państw sukcesyjnych, które najwięcej ucierpiały gospodarczo.

Rozruchy w Damaszku?

Jerozolima. 8. 4. PAT. Otrzymano tu niepotwierdzoną dotychczas wiadomość z Damaszku, że w związku z wyborami doszło tam do rozruchów, w których wyniku było kilkunastu zabitych i wielu rannych.

Stan oblężenia w Chile

Londyn. 8. 4. (L) Z Santiago de Chile donoszą że rząd chilijski ogłosił dziś stan oblężenia w całym kraju na przeciąg 2 miesięcy.

Zniżka dyskonta w Niemczech

Berlin 8. 4. (Sch) Bank Rzeszy obniżył z ważnością od 9 bm. stopę dyskontową z 6 na 5 i pół procent a stopę lombardową z 7 na 6 i pół proc.

ZIEL NASZ

sobie przyjaciół, podając im do herbaty, wytworne herbatniki miodowe



SZYLDY emaljowane i mosiężne, WINIETY tłoczono, NUMERATORY, datowniki metalowe i kauczukowe. Drukarki, plombownice, pieczęcie i szablonny do sygnowania skrzyń i worków wykonuje

ALEKSANDER FISCHHAB

Zakład rytowniczy i wytwórnia pieczętek
Kraków, Grodzka 46. Tel. 132-56
Ceny najniższe! Wysyłka na prowincję odwrotnie.

Pomoc dla kupiectwa

Warszawa 8. 4. Sin. W ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem min. Zarzyckiego kontynuowane były narady komitetu akcji pomocy dla kupiectwa. Jak się dowiadujemy, akcja komitetu będzie prowadzona w następującej kolejności: Sprawy podatkowe zarówno podatków komunalnych jak i państwowych, przyczem przewidywane są pewne ulgi w tej dziedzinie, następnie komitet zajmie się sprawą ciężarów społecznych, a z kolei sprawą pomocy kredytowej dla kupiectwa. Narady komitetu potrwać 2 tygodnie.

Zmiany personalne odroczone

Warszawa. 8. 4. Sin. Endeckie dzienniki donoszą, że premier Prystor wróci z Krynicy do Warszawy 18 bm. poczem uda się do Spawy na konferencję z p. Prezydentem przy udziale b. premierów pomajowych. Wskutek wyjazdu premiera zapowiadane przesunięcia uległy odroczeniu. Jak wiadomo były pogłoski, że b. minister skarbu Matuszewski ma zostać następcą p. Gruber na stanowisku prezesa PKO a prezes PPK gen. Krzemieński ma być następcą prezesa BOK Góreckiego. Wedle pism endeckich zapowiadane zmiany personalne nastąpią z końcem miesiąca, względnie z początkiem maja. Być może, że zwłoka ta pozostaje w związku z przypuszczalnym powrotem marsz. Piłsudskiego z Egiptu do Polski.

Agitator „zielonej wstążki” skazany na miesiąc więzienia

Warszawa 8. 4. Sin. Sąd grodzki w Warszawie skazał absolwenta medycyny Miłaszewskiego na 1 miesiąc więzienia, Miłaszewski był oskarżony z art. 129 kk. o sianie nienawiści między poszczególnymi grupami ludności. Był on autorem odezwy „zielonej wstążki” rozpowszechnianej w czasie jesiennych zajęć na uniwersytetach a wzywającej studentów do bojkotu gospodarczego i towarzyskiego Żydów.

Kwinto rozmawia z obrońcami i płacze

Warszawa 8. 4. Sin. W dniu dzisiejszym odbyła się pierwsza rozmowa aresztowanego bankiera Kwinto z jego obrońcami w obecności sędziego śledczego. Kwinto na widok adwokatów rozplakał się. Rozmowa trwała pół godziny.

„ANTONETKI”

w robu fabryki:
A. Rothe, Kraków
ulica Sławkowska 24

LINOLEUM, CERATY, DYWANY
Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY STĘPOWSKIEGO.** W teatrze im J. Słowackiego rozpoczyna dzisiaj krótką gościnę znakomity artysta, Kazimierz Junosza-Stepowski w kapitalnej swojej kreacji hr. Manczina w sztuce Leonidasza Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy”. Występy K. Junoszy Stepowskiego wywołały nadzwyczajne zainteresowanie. Jutro popołudniu po cenie zażenonych świetna komedia E. H. Moretina „Dzika pszczoła”.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę o godz. 8:45 „Wieczór 3-ch operetek” z pp. Nachamą, Kadyszem, Chaszem w czołowych kreacjach. Wieczór przepiękany nowymi melodyjnymi pieśniami i oryginalnymi ewolucjami baletu na tle artystycznych dekoracji. Bilety w przedprzedaży u Hanzy A. Fischli, Grodzka 36, a od godz. 6-ej przy kasie teatru.

— **WIECZÓR ORLEŃSKIEJ.** We wtorek 12 bm. o godz. 8:45 wiecz. w sali Teatru Żyd przy ul. Bocheńskiej 7. Koncert żywego słowa. Wykonawczyni p. Mirjam Orleńska, znakomita art. dram., znana szerokiej publiczności, ostatnim swoim wizerunkiem zdobyła sobie nadzwyczajne uznanie audytorjum. W programie utwory: Perekca, Aszaj, Ludkiego, Glessera, Hołstomara i in.

— **BAJKA DLA DZIECI W SALI BOŁOŃSKIEJ GO.** Po ogromnie sukcesowej bajce „Dzieci państwa majstra”, która czterokrotnie zapełniała widowiskowo wchodzi na scenę przepiękna baśń Grimma „Czerwony Kapturek” w układzie scenicznym Stefana Drowicza, która grana będzie w sobotę 9 i w niedzielę 10 bm. o godz. 4-ej popoł.

— **DLA DZIECI!** W niedzielę dnia 10 bm. odbędą się recytacje nowych bajek Marji Ballizanki i Ludwika Świeżawskiego, w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2, o godz. 4 pop. w wykonaniu autorów i Romusi Manberówny. Wstęp dla dzieci 50 gr, dla dorosłych 1 zł.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.** Teatr Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie wystawia dziś w sobotę o godz. 7:30 wiecz. bardzo miłą, wesołą i melodyjną operetkę Lełmara pt. „Tam, gdzie skowronek śpiewa”. Jutro w niedzielę o godz. 3:30 pop. wystawia teatr DZP pełną humoru farsę pt. „Fruwająca dziewczina” — a o godz. 7:30 wiecz. premierę świetnej komedji (Abrahamowicza i Ruszkowskiego) pt. „Oddajcie mi żonę” w reżyserji p. Zabudkiego i w najlepszej obsadzie głównych ról.

— **„ROZWIĄZANIE PROBLEMU TEATRALNEGO W KRAKOWIE”.** Jutro w niedzielę o g 3:30 popoł. odbędzie się w sali Tow. Technicznego na powyższy temat zebranie towarzysko-dyskusyjne. Zaproszenia rozesłał w imieniu grupy inteligencji p. K. H. Rostworowski.

— **„DZIENNIKARSTWO AMERYKAŃSKIE”.** Groteska według Marka Twaina w radjofonizacji p. Alfreda Woycieckiego i Wiesława Goreckiego, wykonana zostanie w Rozgłośni krakowskiej w niedzielę 10 bm. o godz. 19:45 i transmitowana będzie przez wszystkie stacje polskie Zespół wykonawców tworzący wybitni artyści Teatru im. J. Słowackiego: pp. Nowakowski, Kułakowski, Lełwa, Szyndler i Wichurski.

— **KONCERT ORKIESTR KOLEJOWYCH W RADJO.** W niedzielę dnia 10 bm. w południe (w

W sobotę 9-go i niedzielę 10-go od g. 17 — 19 five o'clock w kawiarni

„ROMA”

Kraków vis a vis Teatru Miejskiego z występami artystów światowej sławy jak: Greta Harding, duet Gronowskich, Sollari i Lubniecka. Ceny przystępne

Zydzi! Sjonści!

Wchodzimy w okres akcji szeklowej! W ciągu najbliższych kilku tygodni musimy zebrać w Zachodniej Małopolsce i Śląsku 25.000 szekli.

Stoimy w samym środku ciężkiej walki o nasze prawa i realizację sjonizmu — tego rodzaju chwile wymagają wyjątkowego skupienia sił i napięcia całej woli Narodu!

Dzięki wysiłkom Organizacji Sjońskiej położone zostały podwaliny pod gmach naszej niezależności w Palestynie, a dzieło dokonane musi być nie tylko utrzymane, ale nadal i to w coraz szybszym tempie rozwinięte!

Tylko silna i potężna Organizacja Sjońska może podjąć zadaniom chwili! Tylko coraz to szerzej się rozwijająca, i coraz liczniejsze masy narodu i młodzieży około siebie skupiająca organizacja będzie posiadała dostateczny autorytet i potrzebną siłę moralną, polityczną i materialną, by opanować trudności chwili i poprowadzić naprzód dzieło Odbudowy!

Szekel jest stwierdzeniem przynależności do Organizacji Sjońskiej!

Szekel jest wyrazem woli Narodu Żydowskiego!

go, pragnącego odbudowy Żydowskiej Palestyny!

Szekel jest manifestacją żywego Żydostwa! Od ilości sprzedanych szekli zależy nasza siła!

Miesiąc kwiecień poświęcony jest akcji szeklowej!

Pamiętajcie o szeklu!

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA
dla zach. Małopolski i Śląska

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONSKIEJ
dla zach. Małopolski i Śląska

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI „MIZRACHI”
dla zach. Małopolski i Śląska

SJONSKA PARTJA PRACY „HITACHDUT”
dla zach. Małopolski i Śląska

KOMITET REJONOWY ORG. „POALEJ-SJON”
(ZJEDN. Z C. S. P.)

dla zach. Małopolski i Śląska

CENTRALA

UNJI SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW
dla zach. Małopolski i Śląska

Rząd polski gratuluje polskiej Makkabi

Wiadomość o uzyskaniu tytułu mistrza przez polski oddział Makkabi na Makkabiadzie w Tel Awiwie wywołała w kręgach sportowych dużą sensację. Egzekutywa światowego związku Makkabi w Polsce otrzymała onegdaj gratulacje z ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych, Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego, Związku polskich organizacji sportowych itd. Nadeszły również do centrali Makkabi depesze

gratulacyjne z całej Polski od rozmaitych klubów sportowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało depeszę gratulacyjną dla zwycięskiej drużyny polskiej na adres generalnego konsula polskiego w Jerozolimie. Egzekutywa Makkabi w Warszawie postanowiła utworzyć specjalny komitet celem przyjęcia sportowców żydowskich, wracających z Makkabiady.

razie pogody) Rozgłośnia krakowska transmituje z Rynku koncert, który wykonają połączone orkiestry kolejowe.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Ten, którego biją po twarzy” (premiera)

Niedziela 3:30 pop.: „Dzika pszczoła”; 8 wiecz.: „Ten, którego biją po twarzy”.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota 8:45 wiecz.: „Wieczór 3-ech operetek”

Niedziela 3:45 pop.: „Wieczór 3-ch operetek” (ceny zniesione); 8:45 wiecz.: „Wieczór 3-ech operetek”.

TEATR POWSZECHNY

Dom Żołnierza Polskiego

Sobota 7:30 wiecz.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa”.

Niedziela 3:30 pop.: „Fruwająca dziewczina”; 7:30 wiecz.: „Oddajcie mi żonę”.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 3:30: „Odzyskane serce”; 7:30: „Targ na dziewczęta”

Niedziela 12 w poł.: Koncert. Recital Chopinowski; 3:30 pop.: „Bohaterowie”; 7:30 wiecz.: „Noc w San Sebastjano”

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Kobieta i szpieg” (Brygida Helm, Willy Fritsch).

ADRIA: „Na zachodzie bez zmian”

BAGATELA: „Rok 1914” (Jadwiga Smosarska, Witold Conti)

SŁONCE: „C. k. Feldmarszałek”

SZTUKA: „Taka słodka dziewczyna. Jak ty” (Army Ondra Zygryd Arno).

UCIECHA: „Szanghaj-Express” (Marlena Dietrich)

WANDA: „Dziewczę z nad Wolgi” (Ewelina Holt, Igo Sym).

Nasz Dr Seiden

Błp. Dra Benona Seidena nie tylko ceniliśmy i szanowaliśmy w redakcji wszyscy. Dra Seidena kochaliśmy naprawdę. Odrazu w każdym sympatje budziły zalety Jego usposobienia. Napozór trzeźwość i zrównoważenie rasowego ekonomisty właśnie, ale w istocie rzeczy jedynie umiar i opanowanie człowieka o bogatym rozwoju duchowym, o zahartowanej w kolejach życia karnej woli. Pod zewnętrzną powłoką pozornego chłodu tętniło serce gorące, któremu obce nie było nic co naprawdę wielkie i ważne. Karność i siła organizacji duchowej Dra Seidena szła też w parze z wielką jasnością, swobodą i prawdziwą prostotą, skromnością każdego Jego wystąpienia.

Nie w tej skromności cudownej nie było z pozory czy maski pyszałków, nie była to też owa niezaradna skromność ludzi słabych, chwytliwych i uległych! Nie, był to najszerszy kruszec prostoty i skromności płynącej z głębokiej wiedzy i samowiedzy. To że błp. Dr. Seiden nie obrał drogi oficjalnej kariery

naukowej, świadczy również o tej ujmującej skromności. Lecz świadczy również o czym innym jeszcze. O tym mianowicie, że Zmarłego porывało powołanie w kierunku praktycznej raczej, społecznej ściśle pracy na polu uświadamiania gospodarczego najszerszych warstw. Pod tym względem — szczególnie trybuny naszego pisma — był błp. Dr Seiden nie tylko świetnym przewodnikiem po zawitych kręganach powojennego gospodarstwa, ale też przedewszystkiem czujnym, dbalym i wytrawnym lekarzem, diagnostą i terapeutą, codziennych powszednich bolączek życia gospodarczego skołatanego wojną świata.

Któryż z czytelników „Nowego Dziennika” nie zna poglądów i zasad, jakimi w ocenie zjawisk gospodarczych kierował się błp. Dr Seiden? Wystarczy też tylko przypomnieć, że zasadniczą wytyczną światopoglądu gospodarczego Dra Seidena był zawsze najczystszy liberalizm i szeroki widnokrąg, taki jaki rozwinięła przedewszystkiem angielska i skandy-nawska szkoła ekonomiczna. Zawsze też przy świecała Drowi Seidenowi najżywsza troska o dobro gospodarce najszerszych warstw. Kie

rował się zaś Zmarły zawsze busolą prawdziwej sprawiedliwości, wskazując na olbrzymie trudności piętrzące się zwłaszcza przed ludnością trzęsą. Ostrożny w zalecaniu jednodniowych, przejściowych eksperymentów, miał błp. dr Seiden zawsze czujne oko na wszelki postęp w życiu gospodarczym narodów. Każda jego praca, naidobniejszy artykuł oparty był na głębokiej wiedzy i równie głębokim przemyśleniu sprawy. W ten sposób Zmarły wprzęgał zawsze w rydwan codziennej roboty uświadamiającej najnowsze i najtrwalsze wyniki głębokiej wiedzy.

Skromność i prawdziwie wytworna prostota cechowała również jasny i tak czysty — jak Jego charakter — styl. I przez sposób pisania błp. dra Seidena przebijała się ta trzeźwość osądu, która jednak zasługuje raczej na miano romantyzmu trzeźwości, tak właściwego całej istocie Zmarłego. Właśnie ta romantyczna trzeźwość i ten umiar w każdym kroku Dra Seidena podbijać musiał serce każdego komu tylko dane było z Nim się zetknąć.

(Te)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wojna kolei z samochodami

Może na żadnym odcinku gospodarstwa nie występuje tak dobitnie różnica między gospodarką prywatną a państwową jak w dziedzinie komunikacji. Koleje bowiem nie starają się uczynić gospodarki swej elastyczną i przystosować formy swych usług do wymogów społeczeństwa, — zasady naczelnej w gospodarstwie prywatnym, a pozbawione konkurenta, jak każda organizacja monopolowa, pokrywają niedobory wynikające z wadliwej gospodarki wyższą taryf, co naturalnie przyczynia się jedynie do spadku przewozów i dalszych niedoborów. Nikła rentowność kolei wpływa ponadto na kurczenie się działalności inwestycyjnej, szczególnie obecnie potrzebnej wobec rzadkiej sieci komunikacyjnej w Polsce. Nic zatem dziwnego, iż te braki, które ciężka machina biurokratyczna kolei nie mogła uzupełnić w ramach swego programu, a które dawały się dotkliwie odczuwać całemu życiu gospodarczemu, musiały być zastąpione przez inny czynnik, bardziej elastyczny i naginający się do potrzeb gospodarczych kraju. Czynnikiem tym są samochody, zarówno pasażerskie jak i towarowe.

O ile konkurencja „prywatnej poczty“, sportykanej niestety coraz częściej, ścigana jest prawem, — to kolej nie posiada w swym ręku broń prawnej, dla usunięcia konkurencji samochodowej. Wynikałoby zatem, iż kolej dla utrzymania swej pozycji w życiu gospodarczym kraju zwiększy swą zdolność konkurencyjną w stosunku do komunikacji samochodowej i w ten sposób, w zdrowej walce konkurencyjnej uzyska tę elastyczność, do jakiej nie doszła przy gospodarce monopolowej.

Tymczasem sprawa przybiera inny obrót. Przedewszystkiem obłożono komunikację samochodową niemal prohibicyjnym podatkiem t.w. „drogowym“, paralizując rozwój tej gałęzi komunikacji. W sprawie tej pisano i mówiono już wiele. Okazało się, iż podatek ten nie odstrąszył komunikacji samochodowej i kolej nadal odczuwa jej silną konkurencję. W tym celu

opracowano ostatnio w Ministerstwie Komunikacji projekty, zmierzające do osłabienia konkurencji samochodowej. Przedewszystkiem zamierza Ministerstwo wprowadzić system dostaw towarów przewożonych kolejami wprost do domów z ominięciem firm spedycyjnych, w drodze kreowania tzw. instytucji „urzędowego ekspedytora“. Należy w pierwszym rzędzie zaznaczyć, iż tego rodzaju system pozbawi pracy tysiące spedytorów trudniących się dowozem przesyłek kolejowych ze stacji do domu, czy sklepu adresata, — z drugiej zaś strony wprowadzi metody biurokratyczno-etastyczne i na te ocnicek gospodarstwa, który pozostawiony dotychczas inicjatywie prywatnej dostosowywał się całkowicie do wymogów klienteli. Niezależnie od tego przewiduje wchodząca w najbliższym czasie znowelizowana taryfa kolejowa obniżkę opłat przewoźnego od przesyłek drobnicowych na przestrzeni krótkiej tj. do 200 km. zaś podwyżkę kosztów przewoźnego przy przesyłkach uskutecznianych na przestrzeniach dalszych. W ten sposób zamierza Ministerstwo Komunikacji osłabić zdolność konkurencyjną przedsiębiorstw samochodowych, opierających swą egzystencję w dużej części na przewożeniu towarów na przestrzeniach bliskich, — zaś podwyższając opłaty przewoźnego od przesyłek na dalszych przestrzeniach zyskuje kolej kompensatę niżki. Efektywnie pozostaje zatem właściwie tylko zwykła taryfa przewoźnego, a więc i dalsze obciążenie życia gospodarczego, na którego barkach rozgrywa się batalja kolei z samochodami.

Nie ulega wątpliwości, że przy dalszym trwaniu walki państwowych kolei z prywatnymi przedsiębiorstwami komunikacji samochodowej, te ostatnie wyjdą pogruchotane. Jednak klęska komunikacji samochodowej, przy tak marnej sieci komunikacyjnej oznaczać będzie cofnięcie się rozwoju komunikacji, — cios w najważniejszą arterję polskiego życia gospodarczego.

Diam

Okazje do handlu z zagranicą

Firma austriacka, trudniąca się dostawami dla armji, nawiąże stosunki z polskimi fabrykami tkanin wojskowych, pasmanterji, czysciwa, olejów. Firma rumuńska pragnie objąć zastępstwo polskich fabryk, produkujących tkaniny podszewkowe, popelinowe i sztuczno-jedwabne. Firma albańska objmie zastępstwo sprzedaży fabryki produkującej tkaniny bawełniane w szczególności płótna. Firma belgijska posiadająca lokal w Brukseli, objmie skład komisowy fabryki, produkującej tkaniny bawełniane. Firma holenderska pragnie objąć zastępstwo fabryki, produkującej koszule męskie. Firma hamburska objmie zastępstwo fabryki, produkującej aksamity, plusze i welwety. Firma ceylońska pragnie nawiązać stosunki z fabrykami tkanin bawełnianych oraz szkła tafłowego. Firma południowo-afrykańska pragnie nawiązać stosunki z fabrykami włókienniczymi oraz eksporterami konfekcji. Agentarowa firma berlińska pragnie nawiązać stosunki z fabrykami włókienniczymi celem objęcia zastępstwa sprzedaży ich wyrobów. Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo polskich fabryk włókienniczych, których wyroby (tkaniny wełniane, półwełniane, chustki odpadkowe oraz druk) nadają się do eksportu do krajów zaanarskich. Firma albańska pragnie zakupywać na rynku łódzkim tkaniny bawełniane i wełniane. Firma agenturowa w Tunisie pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami, eksportującymi artykuły rolne i hodowlane.

Informacyj udziela zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 4.

Nasz obrót pieniężny

Ogólny obieg pieniądza w Polsce w końcu z. m. zmniejszył się przeszło o 10 milionów złotych i wynosił 1.383,4 milj. zł. wobec 1.393,6 milj. zł. na koniec poprzedniego miesiąca.

Obieg banknotów Banku Polskiego zmniejszył się o 20,5 milj. złotych do 1.130 milj. zł. Wzrosła emisja bilonu z 241,3 milj. zł do 251,6 milj. zł. Emisja biletów państwowych utrzymuje się na jednakowym poziomie i wynosi 1,3 milj. złotych.

KONCERN KREUGERA WYMAWIA POSADY. Donoszą z Sztokholmu, że koncern Kreuger i Toll wymówił posady całemu personelowi. Wypowiedzenie posad ma podobno na celu znaczną redukcję pensyj urzędniczych i robotniczych.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

87)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Z temi fizycznymi objawami niepomyślności szła w parze i wzmagająca się drażliwość, nie-samowita, nawet jak na ognisty temperament Irydy Pierwszy wybuch jej urażliwości wywołała nieszczęsna wityrna. Po wieku dziecięcym odziedziczyła Iryda naprawdę zagorzałą namietność do maleńkich przedmiotów z drobnych naśladownictw przyrody, a więc zwierzątek, figurek, talerzyków, miseczek, krótko mówiąc — do sprzętów lalek wszelakiego rodzaju i innych tym podobnych rzeczy. Bardzo łatwo można było darami takim zjednać sobie jej serce. Zbiory przechowywała w malutkiej szafeczce szklanej; codzień każdy przedmiot otrzępywała z kurzu, a przynajmniej raz na tydzień poddawała nowym zasadom porządku. Podczas jednego z takich właśnie poprzestawień spadła z postumentu ta mała szafeczka, pchnięta nie jej — Iryda stwierdziła to przysięgą — ale rękami czarta. Stuknęło się nietylko szkło wityrny, ale połamało się też kilka miseczek, talerzyków, filiżanek, a nawet i kilka figurynek. Iryda ślezczała śród szczątków: twarz jej wykrzywiła się boleśnie, nie mogła palcami ruszyć, gardło jej dawało zmorę, jakby na dziecko rwała się nieszczęście, wobec którego klęska rodziny Pascarella była prosiem igraszką pustą. W pół godziny po wypadku w takim stanie zastała Irydę Gracja, która wróciła właśnie do domu. Annunziata zajęta pracą w kuchni nie spostrzegła niczego, bo Iryda nie mogła wydobyć dźwięku, jej wżądła głosowo

chwycił w kleszcze kurecz. Kurecz zwolnił tuż — tuż przed obiadem jeszcze tak, że ojciec dzięki-bogu nie dowiedział się o tem weale.

Ponieważ jednak osłabienie i wlokąca się niemoc nie ustępowały, przeto pewnego razu przeciw uwiadomiono Don Dominika o tych objawach. Gracja pomówiła z ojcem wieczorem Kłedy dziecko położyło się już do łóżka.

Stosunek ojca do najmłodszej córki różnił się pod niejednym względem od zachowania się jego wobec reszty rodzeństwa. Nie można wprawdzie spodziewać się, jakoby surowa jego i niepokalana władza ojcowska dobywała pieczęci albo słów przytulnych. W każdym jednak razie rozprawy sądowe i wyroki kławy rzadko bardzo spadały na Irydę. Dostawała niekiedy klapsa lekkiego, który kojarzył w sobie zarazem karzącą nagana, tajemną zachętę i kontakt nieśmiały.

Teraz zaś wstał Don Dominik od stołu, wszedł do pokoju dzieci i stanął u wezglowia łóżka Irydy; za nim Annunziata i Gracja. W twarz dziecka, która w żadnym rysie nie była podobna do chlicza rodzica, wpatrywał się ojciec przez chwil kilka oczami jasnemi, zbyt zdrętwiałemi, żeby kiedykolwiek dociec miały prawdy. Potem lewą rękę położył na czole Irydy a prawą ujął dziecko za puls. Iryda przeciągnęła się błogo i wdzięcznie poddawała się dotykowi ojca, jakby się zupełnie zatracić pragnęła w tej dłoni. W Don Dominiku wzruszonym dziecięcym usiłowaniem przy-

tulenia się odezwało się uczucie łagodnego zadziwienia. Dlatego jednak właśnie cofnął dłoń, które dotykał czoła i stawu lrydy, i głośnie, niemal tonem oznajmił:

— Czoło jest chłodne całkiem. Nie masz gorączki.

Iryda, której ciało przejmowało jeszcze ciepła ojcowskiej ręki, przyklasnęła ojcu z zapałem:

— Ja, gorączkę? Dlaczegożby to? Weale nie jestem chora. Powodzi mi się świetnie.

— Prosiłbym też o to — odezwał się Don Dominik ostro i temsamem gorączkę, zły stan zdrowia i tym podobne natręctwa napiętnował jako nadużycia przyrody których nie zamysła znosić w domu swoim Nadowód prawdziwej siły odporności wskazał wreszcie siebie:

— Czy widzieliście już, żebym ja chorował kiedy? No więc? Cóż?

Zwykły chór głosów potwierdził natychmiast:

— Nie, ojczu!

— A więc widziacie! I ty nie jesteś chora. Nie mamy teraz czasu na takie rzeczy.

Mimoto zamówił nazajutrz w południe do domu doktora Platanię, i ten lekarz domowy, signor Gaetano Platania, stanowiąc część mieszczańskiego inwentarza życiowego, o który ojciec postarał się jeszcze w zamierzonych czasach. Kiedy po-za-tem nie zachodziła potrzeba, zjawiał się lekarz raz w roku, przeważnie przed rozpoczęciem się roku szkolnego; poddawał wtedy dzieci bardzo zresztą związłemu badaniu.

Był to błydy, chudy jak kościotrup mężczyzna, który doskonale odegrał mógłby rolę świętego modela do obrazu przedstawiającego pogrzbę wyprowadzony nieboszczykowi. Wywierał wrażenie przekonującej reklamy sztuki lekarskiej, która schorzałe i wychudłe jego ciało doprowadziła do tak podeszłego wieku. Z powodu głęboko

BIELSKA CENTRALA

Fabryczny skład sukna i konfekcji - Kraków, Florjańska 28

CENY SCISLE FABRYCZNE

Uroczyste otwarcie Wystawy Bliskiego Wschodu w Tel Awiwie

Z Tel Awiwu donosi ŻAT, pod datą 7 kwietnia: Dziś, w godzinach popołudniowych doznał wysoki komisarz Palestyny sir Artur Wauchope otwarcia Wystawy Bliskiego Wschodu w Tel Awiwie w obecności szefów wszystkich departamentów rządu palestyńskiego, korpusu konsulów i przedstawicieli wszystkich instytucji żydowskich w kraju. W uroczystym otwarciu wzięli udział reprezentanci zagranicznego handlu wielu państw i wiele delegacji rządów. W czasie otwarcia powiewało nad miejscem wystawy ponad 20 sztandarów państw, które uczestniczą w wystawie. W otwarciu wzięło udział kilka tysięcy osób. Zarząd wystawy zaprosił na otwarcie 1000 osób.

O 1500 certyfikatów dla imigrantów palestyńskich

Z Jeruzolimy donoszą, że Egzekutywa sjonistyczna zażądała od rządu palestyńskiego 1500 certyfikatów na okres od kwietnia br. do października br. Egzekutywa wskazuje w swym memorjale, że w kraju niema bezrobo-

cia, że wobec wzmożonego ruchu budowlanego i sezonu pomarańczowego brakuje robotników w Palestynie. Rząd palestyński rozpatruje obecnie sprawę certyfikatów.

Rząd palestyński chce utrzymać spokój w kraju

Jeruzolima (ŻAT) W rozmowie z przedstawicielem ŻAT, głównym konduktorem policji palestyńskiej pułk. Spicer oświadczył, iż mimo niepokojących nastrojów, pielęgnowanych w Palestynie, żywi on nadzieję, że w okresie świąt wielkanocnych pokój w kraju nie będzie zakłócony. Główna procesja tegorocznego mużmańskiego Nebi-Mussa zbiega się z Wielkanocą Żydów, co by dało powody do zanepokojenia. Lecz policja podejmie wszelkie środki ostrożności, aby ład i porządek w kraju nie zostały pogwałcone. Bieżący okres, oświadczył w końcu pułk. Spicer, jest dla mnie najcięższym od czasu objęcia przezemnie służby w Palestynie.

Odezwa org. Mizrachi

Żydzi

Sjonizm religijny obchodzi w bieżącym roku podwójny jubileusz. 70 lat mija od czasu, gdy pokazała się broszura bjp. rabina Kalischer'a p. t. Drisat Zion, która zapoczątkowała w dziejach sjonizmu religijnego nową erę aktywnej pracy palestyńskiej, a 30 lat upływa od założenia org. „Mizrachi”. Wówczas kiedy większość ortodoksji żydowskiej ustosunkowała się negatywnie do organizacji sjonistycznej, część żydostwa religijnego skupiła się wokół sztandaru „Mizrachi” pod hasłem współpracy całego Narodu dla wspólnego mu celu: Odbudowy Palestyny.

Narodowo uświadomiona część ortodoksji zrozumiała, iż nie droga izolacji i bezpłodnej

nych oczu, zapadłych policzków i tej burej dziękowej bródki w Neapolu Dr. Platania z pewnością nabrały sławy człowieka rzucającego uroki i uprawiającego czarnoksiężnictwo, gdyby wysoki jego łagodny głos i zajęcza szczeka górna z wystającymi i rozstawionymi zębami nie poręczały charakteru o niezwykle użytecznej dobroci. Wrzenie łagodności potęgowało to jeszcze, że u chorych w rozmowie używał stale wyrazów zdrobniałych, nawet tam, gdzie język włoski opierał się temu. W takich wypadkach wymyślił własne śmiałe formy zdrobnienia. Po ukończonym badaniu powiedział też do Irydy:

— Będziemy jedli wątróbkę, Irydina, bardzo dużo wątróbki.

Na Irydzie, która — jak wiadomo — pałała namiętnością do wszystkiego — o drobne, diminutiva doktora Platania sprawiły odpowiednio wrażenie; z napięciem też patrzyła na osobliwe usta lekarza z których wachlarzowato wyglądały szczęki zębów. Doktor zwrócił się z kolei do Doi Dominika:

— Wkrótce pan teraz przeciw opuści miasto i wynajmie gdzieś na wsi domek na lato. Una casetta feriale. Bardzo to polecenia godne dla naszej dziewczynki.

Ojciec wyprostował się i powiedział głosem mocnym ale wyniosłym:

— Nie! W bieżącym roku odpasć musi pobyt na wsi. Pilne sprawy zatrzymują nas w mieście.

Platania podniósł głos o łagodną oktawę:

— Szkoła! A więc przepiszemy kilka kapiolek morskich. Jak widać, przydałoby się to i innym naszym panieneczkom. Cóż panie myśla o tem, signorina Graziella, signorina Zitucina? Na mor-
kłam wybrzeżu w pięknych kostiumach kapiolek wych, co?

(C. d. a.)

krytyki lecz ofiarą i czynną współpracą z całym żydostwem nastąpić może urzeczywistnienie starego ideału odbudowy Erec w duchu tradycji i Tory.

W ramach organizacji sjonistycznej, Mizrachi wierna głoszącym przez siebie hasłom, rozwinęła produktywną działalność obejmującą wszystkie prawie dziedziny życia i pracy palestyńskiej. Osiągnięte rezultaty jak i rozwój ruchu, poświadczyły słuszność ideologii.

W krótkim stosunkowo czasie powstało w Palestynie szkolnictwo mizrachistyczne, w którym dziś już przeszło 1/3 część młodego pokolenia pobiera naukę i wychowanie w duchu religijnym.

Przełomową jednak datę w dziejach żydostwa religijnego w ogólności a w szczególności w kwestji ruchu mizrachistycznego, stanowi niewątpliwie powstanie przed 10 laty organizacji robotników religijnych w Palestynie, zorganizowanych w „Hapoel Hamizrachi”.

Oni to, chałucim religijni, są tymi, którzy realizują bezpośrednio ideał religijnej żydowskiej Palestyny i stanowią największy aktywny w dziejach naszego ruchu jak żydostwa religijnego w ogólności. Kształtowanie się nowego życia w odbudowującej się Palestynie nie zależy bowiem od przypadkowej większości używanej przez ten lub ów kierunek ideologiczny na Kongresie sjonistycznym, lecz w pierwszym rzędzie od tych stałych wartości, jakie tworzy w Palestynie on, Chałuc-Pionier pracy i ideału, ofiarą własnego życia i poświęcenia. Pionier mizrachistycznych robotników religijnych, buduje Palestynę pod pięknym hasłem „Tora we Awoda”. Wychowankowie Jesziboth i Beth-Hamidraszoth, snują tam w Palestynie, z największym nadludzkiem wprost poświęceniem, nie przastarego prawdziwego ideału Tory i Pracy jako symbolu etyki i wzniosłych hasła Proroków.

W ich imieniu, zwracamy się do Was, Żydzi religijni, nie z prośbą o jałmużnę lecz z żądaniem ofiary pieniężnej na rzecz tych którzy życie swe poświęcają dla drogiego Wam ideału.

Miesiąc Nisan proklamowany został jako miesiąc organizacyjny poświęcony akcji zbiorowej na rzecz „Keren Tora we Awoda”, który

służy na utrzymanie instytucji org. Hapoel Hamizrachi w Palestynie.

Żydzi! Nie wątpimy, że spełnicie wasz obowiązek wobec funduszu religijnego robotników żydowskiego w Palestynie i ofiarnym czynem zadokumentujecie hołd Wasz dla naszych pionierów. Każdy więc według możliwości i sił niech ofiaruje swój datek na rzecz „Keren Tora we Awoda”.

Związek krajowy młodzieży mizrachistycznej dla zach. Małopolski i Śląska

Egzekutywa organizacji „Mizrachi” dla zach. Małopolski i Śląska

Akcja na rzecz „Keren Hejesod” we Lwowie

Ze Lwowa piszą nam: W ciągu miesiąca marca została na terenie naszego miasta przeprowadzona doroczna akcja na rzecz „Keren Hejesod”. Akcję przeprowadziło sprężyste i celowe Biuro Centralne Dyrektorjum Keren Hejesod dla wschodniej Małopolski, przy wydatnej pomocy znanego literata i działacza dra Ottona Abelesa z Wiednia. Na szeregu zebraniach współpracowników Keren Hejesod, rekrutujących się z pośród sjonistów oraz niesjonistów, sympatyków idei odrodzenia Palestyny, referował dr. O. Abeles w przekonujący sposób o konieczności wielokrotnienia wysiłków organizacyjnych oraz świadczeń finansowych na rzecz najważniejszego instrumentu odbudowy Erec Izrael, jakim jest Keren Hejesod.

Dyrektorjum Keren Hejesod, na czele którego stoi członek Egzekutywy Sjonistycznej we Lwowie inż. Naftali Landau, starało się przyciągnąć do współpracy możliwie szerokie grono osób, co się też w dużej mierze udało.

Akcja organizacyjną kierował długoletni dyrektor Biura Centralnego Keren Hejesod, oddany towarzysz Jona Rosenzweig, którego starania zwiększenia liczby podatników na rzecz „funduszu Podwalin” były uwieńczone należytym skutkiem.

Szereg obywateli, którzy dotychczas nie byli opodatkowani na Keren Hejesod, względnie którzy od szeregu lat zaprzestali świadczeń finansowych, pozyskano jako aktywnych współpracowników dzieła odbudowy.

Należy się spodziewać, że tak pięknie przeprowadzona akcja, która pozwoliła żydostwu lwowskiemu zapoznać się bliżej z pełną polotą i oddaną działalnością dra O. Abelesa, będzie z równą pieczołowitością i energią przeprowadzona na całym obszarze Wschodniej Małopolski.

Przed pewnym czasem odbyła się z inicjatywy Dyrektorjum Keren Hejesod we Lwowie uroczystość 50-lecia urodzin tow. Jcny Rosenzweiga, któremu z tej okazji przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji sjonistycznych we Lwowie złożyli serdeczne gratulacje.

NADESŁANE

Dr. OSI DYM

lekarz chorób wewnętrznych
STAROWIŚLNA 17 l. p. TELEFON 105-58
p o w r ó c i l 935k

ADOLF EDER
Kraków, pl. Dominikański 2
skład komisowy fabryki sukna
S. TUGENDKAT Jun. BIELSKO-BIŁA
rok założenia 1889 741 rok założenia 1889
poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze materiały po cenach fabrycznych.

Podziękowanie.

Włanu Dr. I. SCHENKEROWI, chirurgowi w Krakowie, Gertrudy 16, za nadzwyczaj umiejętne i troskliwe przeprowadzenie u naszego 5-cio letniego synka zabiegu operacyjnego ropnej ślepej kiszki, składamy tą drogą szczere i gorące podziękowanie.

S. Beckmanowie.

קשרי אבל כבר להנלי מות חברי היקר המסור
דוד בנימין זיידו הנט מביעים את השתחוותם בצערם
הרב של משפחת יקרובי ימינשים להם טוב תנחומים.

הערב היקר של ההסתדרות הציונית

למערב מולין הקמנה שלוחה

942k

SALAMI
שאלמי

pod nadzorem **מרת שרה** krakowskiego — w najlepszym gatunku i po najniższych cenach **JUŻ** do nabycia we firmie:
A. S. SFIRA KRAKÓW, KRAKOWSKA L. 5. — Telefon Nr. 102-58

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Po wyroku moskiewskim

Był to prawdziwy proces sowiecki. A więc nie było ani cienia dowodów, a ich miejsce zastępowały same tylko poszlaki. Obrona *ex offio* przez cały czas procesu milczała i ani razu nie usiłowała przebić mroki proces ten otaczające. Próbował to uczynić oskarżony Stern, gdy cofnął swe zeznania i oświadczył, że metody śledztwa są nieeuropejskie. Widocznie jednak bał się bliżej określić, na czym polega ta „nieeuropejskość” metod śledztwa, bo milczał, gdy się go o to pytano. Stern robi zresztą wrażenie historyka, który za wszelką cenę chciał odegrać jakąś rolę dziejową. Na podstawie przewodu procesowego absolutnie nie można sobie wyrobić zdania, czy Stern był tylko narzędziem w ręku Wasiljewa, czy też na własną rękę działał. Ma się atoli wrażenie, że tak Stern jak i Wasiljew byli raczej narzędziem propagandy sowieckiej, która wciąż usiłuje przekonać opinię rosyjską, że na Rosję sowiecką czyhają ze wszech stron wrogowie. Zdaje się, że w tym celu właśnie proces cały zaaranżowano i poprowadzono. Psychoza sowiecka ma może o tyle pewne uzasadnienie, że generał Denikin, *spiritus movens* wszelkich planów interwencyjnych przeciwko sowiecom, w ostatnich miesiącach znowu rozwinął bardzo aktywną działalność.

O ile Sterna jeszcze zrozumieć można jako jednostkę patologiczną, o tyle Wasiljew jest już wprost zagadką. Przyznał się do wszystkiego, akcentował swój wrogi stosunek wobec sowieców, obciążał, jak tego od niego żądano, Polskę, opowiadał szeroko i długo o swych stosunkach z Olgą Lubarską, wmieszaną w zamach przeciwko wysokiemu urzędnikowi sowieckiemu, Szopownikowi i rozstrzeloną właśnie po przeprowadzeniu tajnej rozprawy z powodu tego zamachu, ale nie chciał wymienić osób, które rzekomo przygotowują zamachy na sowiecy. Zdawałoby się więc, że Wasiljew jest bohaterem, który nie chce ułatwić sobie sytuacji, chociaż wie, że grozi mu kara śmierci. W ostatniej jednak chwili zmienia nagle front i wyraża skruchę, oświadcza, że wi-

dzi teraz wyraźnie, jak srodze zgrzeszył przeciwko swej ojczyźnie..

Jednym słowem — proces moskiewski jest okryty gęstą mgłą tajemnicy, a mgły te tak prędko się nie rozwijają. W każdym razie skorzystały z niego tylko sowiecy, gdyż pogłębiły psychozę i ożywiły legendę o wrogim pierścieniu otaczającym Rosję. Zagranica napewno inaczej ocenia sytuację, ale i zagranica liczyć się musi z tą psychozą sowieców.

PROTEST — PRZECIW KOMU, PRZECIW CZEMU?

O wyroku moskiewskim pisze półoficjalna „Gazeta Polska“:

„...To, że „parawan polski” był niezgrabnie i w pośpiechu skleconym parawanem i niczem więcej — to obecnie, po przewodzie sądowym, nie ulega już żadnej wątpliwości. Ale — nie zostawiając nikomu iluzji, że parawan nie

SKORZANA PAPIEROSNICE

wydają **DARMO** sklepy tytoniowe za 50 pieczęci z pudełek wszystkich gatunków tutek (gilz)

ALTESSE
MOKKA-PELNOWATKI
a za 10 pieczęci 1 pudełko tutek.

jest prawdą — ukryto jednak prawdę. Nie wiemy nic o niej.

Strzał Sterna był protestem. Z zeznań jego wynika to jasno. Ale czym protestem? Jednostki? Jednostki, która reprezentuje jakiś głębszy prąd idący przez społeczeństwo, czy też jednostki, społeczeństwu temu całkowicie obcej? Niewiadomo. Protestem przeciw komu? Dlaczego protest ten przybrał taką a nie inną formę? Niewiadomo.

Po procesie i wyroku moskiewskim wiadomo jedno tylko: że było w tej sprawie coś, czego nie chciano ujawnić i nie ujawniono. Ukryto skutecznie wszystko prawie. Za wyjątkiem tego, że było jednak coś do ukrywania. Do ukrywania za wszelką cenę, — gdyż nawet za cenę bardzo bezceremonialnego obchodzenia się z rzeczywistością.”

Pośmiertne zdraszkowanie Ivara Kreugera

(K) Gdy Ivar Kreuger popełnił samobójstwo, pisano o nim nie tylko w Szwecji, ale i na całym świecie jako o człowieku, który sam jeden wystąpił w szranki bojowe z chaosem, zalewającym nasze życie gospodarczo polityczne. Widziano w nim Napoleona, który chciał świat z manowców obłądu pchnąć znowu na tory rozumu i bezsensowności życia gospodarczego przeciwstawić rozumną organizację. Otaczano go nimbem tragizmu, posuwając porównanie z Napoleonem aż do tego stopnia, że usiłowano wmówić w opinię publiczną, jakoby samobójstwo Kreugera nastąpiło dopiero po Waterloo wszystkich jego planów racjonalizacji gospodarki światowej.

Kilka zaledwie tygodni upłynęło od śmierci Kreugera, a ta piękna legenda, która mimo wszystko tyle w sobie zawierała optymizmu, prysła jak bańka mydlana. Z początkiem zaczęły się w prasie ukazywać wstydlive wzmian-

ki zapowiadające jakieś rewelacyjne sensacje na temat motywów samobójstwa Kreugera. Można było między wierszami tych notatek wyczytać, że jakieś ciemne siły wchodzą tutaj w grę. A teraz nagle cała ta tragedia przemienia się w skandal. Okazuje się bowiem, że Kreuger jak pierwszy lepszy rycerz inflacji fałszował bilanse i uprawiał na wielką skalę gospodarkę rabunkową na swą własną korzyść.

Kreuger nie jest odosobniony i praktyki przez niego stosowane są niejako na porządku dziennym. Można dla ilustracji przytoczyć aferę, która dopiero teraz wyszła na jaw. Ery kraichów przemysłowych w Niemczech rozpoczęło bankructwo braci Lahuzen, potężnych magnatów z koncernu Nordwolfe. Bracia Lahuzen, protektorzy Hitlera, fałszowali również bilanse swego koncernu. Zawiadowca masy konkulsowej tego koncernu podał do wiadomości pu-

Wystawa „Zwornika”

Malarstwo współczesne w Polsce znajduje się w fazie przesileniowej. Przyspirają się przeciwności. w starciach między nimi krystalizują się idee, a fałszykatom „współczesności” coraz zdecydowaniej przeciwstawia się prawdziwe jej oblicze. Podstawą tego zwrotu jest związek ze sztuką Zachodu. Nasuwa się tylko konieczność właściwego i pogłębnego jej zrozumienia. Nie może być pojęta jako memica, wybijająca na światowy obieg gotowe wartości. Jest jako ostatni etap dziełowego toru malarstwa, centrem możliwości i żywotności plastycznej, w którym najłatwiej odróżnić fałszywą monetę od prawdziwej, wartość urojoną od rzeczywistej. Tu bowiem ogniskuje się najpełniejszy kontakt z wielkimi tradycjami plastycznymi i tu, w świadomej i odpowiedzialnej z nimi łączności wykuwa się nowe ogniwa sztuki. Nie zatem gotowe rezultaty i formuły, lecz kultura i żywotność stanowią sens nowej sztuki.

Dotychczasowe współczesnej myśli malarzkiej znajduje się u nas w obiegu. Wie się już wiele o konstrukcji, budowie kolorystycznej i deformacji. Należy jeszcze dodać moment — skali artystycznych przeżyć. Konstrukcja może się wyrodzić w doś nie zależny od przeżycia montaż planu: form, kolorystyka — w powierzchowną procedurę mniej lub bardziej wyrobionego smaku. Deformować można czasem tak długo i uparcie, aż „wyjdzie” jakaś forma, podczas gdy n. p. Czerna w trakcie „formowania” natknął się na postulat deformacji.

Wiadomo że budowa „skali” nie jest prosta, w tym przeżycia ma rolę wielką. Wiadomo też, że obrazy p

się lekko, pokryte są grudami mazołu. Wiemy jednak zarazem, że niema trudu, na który nie zasłużyłaby pasja wielkiego przeżycia i niepokojących swym naporem głębokich wzruszeń artystycznych. Pozostaje zatem jeszcze moment — skala..

Zrzeszenie malarzkie „Zwornik” posiada dostatecznie dużo żywotnych pierwiastków, by założenia te podjąć z należąca świadomością i poziomem.

Omówię ostatnią wystawę tej grupy, rozpatrując w alfabetycznej kolejności prace poszczególnych uczestników.

Prace Karola Förstera nacechowane są charakterystyczną dla niego bardzo dyskretną wrażliwością i dużym smakiem. Jest w tych rzeczach obok surowej dyscypliny, coś z pomysłowej gry. Czarny obrys piamy, poziome, migocące nieco warstwy tła („Portret”), płaszczyna jednolita obok wibrującej kolorystycznie, czujna reakcja na materję („Martwe natury”) — wszystko prawie uderza wnikliwością kolorysty i inwencją formalną.

Wśród prac Adama Gierżabka wyróżnia się pejzaż nadmorski z pagórkami na pierwszym planie, trąfnym operowaniem skalą czerwono-niebieską w roz budowie planów, stłumieniem jaskrawych akcentów (fioletu i błękitu morza) przez odpowiednie przenikanie tonów. Interesująco skomponowane są akwarele Gierżabka.

Natalja Gierżabkowa-Rumińska w pejzażu dość je dnoście rozwija założenia barwne.

Znaczny postęp w kierunku uświadomienia sobie wytycznych malarzskich zaznacza się w pracach Jadwigi Hoffmanówny. Tło „Autoportretu I.” i portret starszki kryją wyraźne pierwiastki malarzkie. Stosunek draperii kropkowanej do głowy szaty i niebiesko-brunatne zestawienie w tle

„Autop.” oszczędnie i celowo pojęte.

W nierównej sztuce Zenona Kocionowicza ukwłi coś z szorstkiego i krępego pnia. Tam, gdzie usiłuje muzealizować i dać nam światy „na złot” lub „na zielono” patynowy koncept wychodzi za ostro i z koloru pozostają jedynie wyboje farby. Nie ratuje go tu też wymowa faktura, która nagradza go natomiast w „Burzy”, układając w poziome smugi ziemi i wicherząc niebo czerwono-zieloną pasją form. W „Zimie” i „Mjasteczku” rozległa i dobrze wyczułta jama marszczy się u niego i nieśmiało ukrywa.

Syryusz Korngold (zaproszony) wystawia w Krakowie poraz pierwszy. (Wystawione ongiś we Wiedniu i Paryżu rysunki wywołały w krytyce żywe zainteresowanie). Od dawniejszego okresu graficznego, zwróconego nieco w stronę formistycznych założeń, popartych u artysty odważną i inteligentną analizą teoretyczną, przeszedł on ostatnio do prac olejnych, gdzie w zwięzłej skali barwnej sztuka swojego wyrazu po linii eksperymentów fakturowych.

Pejzaż ze stawem i „Pejzaż z Montereau” Emila Krchy wprowadzają nas w mechanizm malarzski tego artysty. Przenika on liniami barwnymi (zółtymi, czerwono-bronzowymi) całą kompozycję, przyciemnia drogą odpowiedniego stopniowania nateżenia wyobływa plamy, gwarantując zarazem pewną jednolitość kompozycji. W pionowym przetreniu architektury, w złoty-czerwonych schematach domków, w „wywracaniu” przestrzeni w pion i zamykaniu jej w góry symetrycznym, stylizowanym, niemal, akcentem, mieszcza się echa bizantyzmu, którego pierwiastki pewnie przyswoił sobie jeszcze artysta w swoim okresie folklorystycznym. Do najlepszych prac Krchy należy pejzaż z murkami na lewo.

DZIEŃ

Pogłoski o powrocie p. Dewey'a

W kolach finansowych stolicy rozpowszechniane są sensacyjne pogłoski o tem, że do Polski przyjechać ma znów p. Dewey. Jak wiadomo, p. Dewey, jako przedstawiciel grupy finansowej, która udzieliła Polsce pożyczki stabilizacyjnej, czuwał nad wykonaniem planu stabilizacyjnego i nad utrzymaniem złotego. Ponieważ rozeszły się wieści o zwiększeniu obrotu pieniądza w Polsce, przeto rzekomo mieli Amerykanie postanowić, by p. Dewey znów przybył do Warszawy.

O ile pogłoska ta jest realna — dowiemy się w najbliższym czasie.

Kto będzie następcą min. Sokala?

„Kurjer Poranny“ w artykule wstępnym do magi się nominacji p. Henryka Strasburgera, b. gen. komisarza Rzplitej w Gdańsku, na następcę śp. min. Sokala w Genewie. Wspomniane pismo podnosi przygotowanie gospodarze (fachowy minister i kierownik Ministerstwa Przem. i Handlu), oraz politycznie (ośmioletnia działalność w Gdańsku) swego kandydata, jego znajomość psychiki niemieckiej, oraz wielką elastyczność i żywość, których-to cech wymaga placówka genewska, zwłaszcza w okresie konferencji rozbrojeniowej.

Wedle „Robotnika“, „podobno stanowisko stałego delegata Polski przy Lidze Narodów w Genewie ma objąć p. Anatol Mühlstein, radca ambasady w Paryżu, P. Mühlstein uchodzi powszechnie za męża zaufania p. wiceministra spraw zagranicznych Becka. W okresie Brzeźcia organizował on propagandę w Paryżu na rzecz polityki obozu sanacyjnego“.

Odwołanie eksperta polskiego z komisji celnej polsko-gdańskiej

PAT. donosi: Obradom polsko-gdańskiej komisji ekspertów, które odbyły się w Gdańsku w marcu br. w sprawie stosunków celnych polsko-gdańskich przy udziale specjalnie ad hoc powołanego eksperta neutralnego, został nadany niepożądany kierunek. Ponieważ przy rozpatrywaniu jedynie formalnej strony kwestji, tzw. „biernego obrotu uszlachetniającego“, stanowiącego tylko fragment całokształtu spraw celnych, komisja zajęła stanowisko, przez sądzące zgóry całość sprawy dotąd należycie niezbadanej i nieprzestudowanej, rząd polski nie uznał, aby udział eksperta polskiego w dalszej ekspertyzie spraw celnych, jaka rozpoczęła się ponownie w dniu 7 kwietnia był możliwy.

blicznej, że już w roku 1928 mieli bracia Lahuzen stratę wynoszącą 25 milionów marek. Mimo to koncern ich wykazał czysty zysk w kwocie 8 milionów marek i płacił dywidendę 8-procentową. Poza tem kazali sobie jako dyrektorom koncernu wypłacić po dwa miliony marek rocznej pensji. W roku 1929 straty koncernu doszły już do 80 milionów marek, a w bilansach koncernu stwierdzono tylko deficyt wynoszący 643,000 marek. W r. 1930 straty podskoczyły do 200 milionów marek, tak, że katastrofa stała się już nieuniknioną i nie można jej było dłużej zataić. Tem sobie wytłumaczyć można sympatje braci Lahuzen dla obozu hitlerowskiego, który wszak obiecuje złamanie niewoli procentów i czynszów....

Wróćmy jednak do Ivara Kreugera. Dowiadujemy się teraz, że jeden z najwybitniejszych współpracowników Kreugera p. Rydbek tylko dlatego podał się do dymisji, ponieważ nie tak smutnego końca legendy Kreugera doprawgera i niejednokrotnie krytykował go za rozrzutność. Teraz cała Szwecja robi wrażenie kraju, który przeżył olbrzymią katastrofę. — Akcje koncernu Kreugera stały się tylko makulaturą, a straty, jakie kraj poniesie, dochożą do miljarda koron szwedzkich.

Niejednej legendzie życie zadało kłam, ale nie smutnego końca legendy Kreugera doprawdy nikt się nie spodziewał. Kreuger na jednej linji z rozmaitymi rycerzami konjunktury robi na nas wrażenie jakiegoś widma koszmarnego. W historii świata pozostanie Kreuger nie jako Napoleon gospodarki, który wziął na swe barki zadanie ponad swe siły, ale jako zwykły conquistador, jeden z tej licznej armji, której generałowie siedzą teraz po więzieniach. W Niemczech Lahuzen, we Włoszech Guadino, w Anglii lord Kysant, a w Szwecji Kreuger...

Wynalazca „wiecznej zapalniczki“ jest Żydem z Wadowic

Nasz korespondent wadowicki (Sch.) pisze nam:

W związku z głośnym obecnie wynalazkiem „wiecznej zapalniczki“ zainteresuje z pewnością szeroka opinia publiczną wiadomość, iż sławny wynalazca „wiecznej zapalniczki“ dr Ferdynand Ringer jest Żydem wadowickim i posiada obecnie jeszcze w Wadowicach bliźszych krewnych. Dr. Ringer urodził się w Bulowicach koło Kęt (powiat Wadowice), a w młodości przebywał przez kilka lat w Wadowicach. Już w młodym wieku zdradzał duże skłonności do wynalazków. Marzenia młodości, jak widać spełniły się, a obecnie jest dr Ferdynand Ringer sławą światową.

Zygmunt Król, dający zbiorową wystawę bardzo dobrych grafik, wystawia też kilka prac olejnych. Król podchodzi do tych obrazów również pod kątem raczej graficznym: w mglistym przekroju pejzażu („Pod Wawelem“) w skombinowanym pejzażu: w otwór bramy, lub w skrzyżowaniu form drzew z warstwą płotów.

Energiczne przeciwstawienia barwne, potrafcące chętnie o krańce czerni, cechują pejzaże Jana Książka. Zygmunt Milly uzyskuje trafne zestawienia kolorystyczne („Martwa natura z koszykiem“) i ruchem plam i podkreśla tendencje formy.

Kilka prac olejnych i szereg akwarel, opartych na urobizogowej obserwacji realistycznej, wystawia Andrzej Oleś.

Twórczość Kaspra Pochwałskiego wyodrębnia się własnym kręgiem wizji. Zazębia ona gdzieś o głębokie pokłady ludowości, o teatralikę święta ludowego i jej baśniowy podkład. Zamknął ją artysta w jasnych fioletowo-niebieskich zestawieniach, w irrealnych światłach i cieniach („Czarny dom“, „Podwórko“) w fantastyce przedmiejskiej staroświeczyny, w Madonnach i groteskowych krzywiżnach figur. Odrębna to poezja (nawazująca miejscami do Wojtkiewicza), która nie likwiduje w nas całkowicie jednak skromułów malarskich.

Dobre dwa pejzaże wystawia Stan. Pochwałski Marja Ritterówna, która zeszłorocznym „Kościołem w Wielogłowach“ uderzyła mocnym syntetyzowaniem formy malarskiej rozstrzyga jeszcze nadal w swoich ostatnich pracach spór pomiędzy nastawieniem plastycznym a kolorystycznym. Między bryłą a barwą, — spór który wkracza tu

silnie w charakter kompozycji a szczególnie w rozmieszczenie planów. Łączy się to też w pewnej mierze u tej artystki z konfliktem pomiędzy wybitnie naturalistycznym temperamentem, a muzealizmem, który więzi jeszcze jej kolorystykę. Bardzo dobre są grafiki Ritterówny.

Kazimierz Rutkowski posiada „zutkość“ tematyczną i woli czasem błyskotliwą winjętę wrażenia niż jej pełną malarską treść. W bardzo dobrej „Stajni w Tunisie“ znajdujemy dużą całość w rzutowaniu plany lokalnej, przywoźdzonej, jak gdyby jednorazowym trafnym uchwytem. Bardzo lekko i ze smakiem skomponowane są akwarele Rutkowskiego.

Do najdorzalszych prac na wystawie należą obrazy Sławka Rzepińskiego. Mają one jasny kolorystyczny sens i wypowiadają się przejrzysto i wyczerpująco kolorem. Ciało, draperję lub kwiat — wprowadza artysta jako współczynniki barwnego układu, w którym trafny kontrastami (czerwono-niebieskimi w bogatej skali odcieni) reaguje na bryłę światła i powietrze. Rzepiński wystawia też bardzo subtelne akwarele.

Siła ekspresji i bogactwo pierwiastków malarskich wyznacza pracom Emila Schinagla jedno z czołowych miejsc na wystawie „Zwornika“. Schinagel znalazł w pejzażach swoich subtelny interpretację malarską motywu urbanistycznego. W kolorystyce jego jest coś z fosforescencji miejskiego zmierzchu (żółto-zielone harmonie przesączone czerwienią, dachów) gdzie formy przepłatają się gęsto w napół magicznym korowodzie. Żyłasie smugi drzewek krzyżujących płaty mu-

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY FILJA W KRAKOWIE

podaje do publicznej wiadomości, że w wydziale zastawniczym Banku Rynek L. 21, odbędzie się dnia 9 maja 1932 r. i dni następnych, od godziny 9'30 rano, w obecności odpowiednich władz, w myśl art. 88 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 o prawie bankowym Dz. U. Rz. P. Nr. 34, poz. 321

Publiczna licytacja

na której zostaną sprzedane najwięcej dającym kosztowności, zastawione w roku 1929, Nr 11813, w roku 1930 Nr. 15317, 16087, 16510, 16826, 16970, 16971, 17102, 19695, 20544 i od 1 grudnia 1930 r. do 31 sierpnia 1931 r., t. j. od Nr. 20911—26149, dotąd niewykupione. Również ulegną sprzedaży zastawy z tego samego czasu pochodzące, dotąd częściowo tylko opłacone, a nie sprolongowane formalnie.

Uzyskana z licytacji zastawy nadwyżka jaka powstanie po zaspokojeniu należności Banku, będzie w myśl ustawy w ciągu dwóch tygodni od dnia licytacji złożona do depozytu sądowego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub sprolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. najpóźniej do dnia 7 maja 1932 roku.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1932 roku.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY FILJA W KRAKOWIE.

932kr

Ważniejsze nowości księgarskie

do nabycia w

KSIĘGARNI POWSZECHNEJ

Dra SZ. SEIDENA

Kraków, ulica św. Tomasza L. 20

Andree: Tragedja wśród lodów (Pamiętnik wyprawy polarczej)	Zł. 26'—
Kruczkowski: Kordian i cham	„ 7'—
Ludwig: Dary życia	„ 18'—
Nexo: W kraju szczęśliwym	„ 10'—
Trocki: Historia rewolucji rosyjskiej	„ 15'—
Wassermann: Demon pieniądza	„ 10'—
„ Zemsta losu	„ 8'—

W języku niemieckim:

Asch: Die gefangene Gottes	Zł. 8'80.
Haydu: Russland 1932	„ 9'90
Heller: Untergang des Judentums	„ 14'30
Iljin: 5 Jahre die die Welt verändern	„ 5'50
Knickbocker: Deutschland so oder so	„ 11'50
Ludwig: Schliemann (die Gesichte eines Goldsuchers)	„ 14'—
Marguerite: Briand	„ 13'30
Stresemann: Vermächtniss (Memoiren)	„ 35'—
Tretjakow: So lebt China	„ 8'—

Dla bibliotek, czytelni i t. p. specjalne warunki.

rów, strzępiony nerwowo rysunek dorożek i sylwet ulicznych, blokowy wir domów pod zielonkawą mgławicą nieba — wprowadzają nas rychło w osobliwy krąg tej sztuki. Obok pięknej „Martwej natury“ wystawia Schinagel jeszcze „Don Quichota“ w którym daje własną koncepcję malarską tego motywu.

Jadwiga Sperlinzanka przepuszcza swój świat przez soczewkę deformacji. Nie deformuje wyłącznie z założeń kompozycyjnych, lecz maluje zdeformowaną rzeczywistość. Opiera zatem tę metodę na pewnej groteskowości zjawisk, posuwając się np. w portretach po linii fizjognomicznego typu do odkształceń, w ramach ogólnikowego ujęcia malarskiego.

Władysław Stapiński daje w „Pejzażu z Poronina“ dobrze zbudowaną i konsekwentnie w gamie utrzymaną całość.

Wiszące skromnie w kąciaku dwie rzeczy Marjana Szczyrbuły zwracają odrazu uwagę poważnym swoim poziomem i intensywnością wyrazu.

W dziale rzeźby znajdujemy prace Franciszka Kalfosa projektowane do porcelany o geometrycznych i niespokojnych formach; mocne i w dobrze zamkniętej całości utrzymane poważne prace Stan. Majchrzaka, szorstką ekspresją jak gdyby z jednej bryły wyrąbane portrety Sta. Marcinowa i dobre dwie prace Stan. Tracza.

Poza wystawą „Zwornika“ znajduje się „Precojsja Matki Boskiej“ Józefa Mehoffera.

H. Weber

Dziś w kinoteatrze dźwiękowym „WANDA” sw. Gertrudy 5. Przepiękny porwijący film
DZIEWCZĘ z nad WOŁGI Dramat życiowo erotyczny osnuty na tle gorącej miłości dziewczyny do oficera rosyjskiego. — W rolach głównych: **EWELINA HOLT, IGO SYM, MIKOŁAJ MALINOW.** — Śpiewy i tańce rosyjskie, rewelacyjna treść, film który wszystkich zachwyci. W programie dodatki dźwiękowe. **Uwaga:** Ze względu na obecny kryzys ceny miejsc znacznie niższe. Początek seansów o godz. 5, 7 i 9-10 w niedzielę o godzinie 3-ej popołudniu. — Program Nr. 28.

Światowe żydostwo w świetle liczb

Ilu jest Żydów na świecie i ilu w poszczególnych krajach? — Stosunki procentowe. — Żydzi w wielkich miastach.

Zbędne jest podkreślanie wielkiej doniosłości statystyki przy rozpatrywaniu jakiegokolwiek zagadnienia politycznego, społecznego czy gospodarczego. W dobie obecnej trudno wprost wyobrazić sobie możliwość oceny jakiegokolwiek zjawiska społecznego, jeśli ocena ta jest pozbawiona owego kręgosłupa, jakiego używają jej materiały statystyczne, tj. liczby, oświetlające i nadające życie zagadnieniom martwym i oderwanym. Z tego faktu zdają sobie sprawę współczesne państwa, które utrzymują specjalne urzędy statystyczne, mające na celu notowanie i liczbowe ujmowanie każdego zjawiska życia państwowego. Praca tych urzędów jest codzienna, ustawiczna, za wyjątkiem wielkich powszechnych spisów ludnościowych, przeprowadzanych w każdym kraju w określonych kilkoletnich odstępach czasu.

Naród żydowski, jako pozbawiony organizacji państwowej i rozprószony po wszystkich częściach świata, nie posiada swej własnej oficjalnej statystyki ludnościowej, któraby oświetlała i obrazowała każdorazowy stan liczebny Żydów na świecie, ich śmiertelność i rozrodczość, przyrost naturalny itp. Pragnąc zatem ustalić liczbę Żydów na świecie, jest się zmuszonym posilkować się różnymi materiałami statystycznymi wszystkich zamieszkałych przez Żydów krajów, czyli państw we wszystkich pięciu częściach świata. A gdy się uwzględni, że na kuli ziemskiej brak prawie zakątka, w którymby Żydów nie było, z drugiej zaś strony fakt, że spisy ludnościowe w poszczególnych krajach odbywają się niekoniecznie w jednym czasie, to dopiero ujawni się olbrzymia trudność zestawienia jakichkolwiek dokładnych danych liczbowych w odniesieniu do narodu żydowskiego.

Opierając się na najświeższych danych statystycznych za r. 1931 pokusimy się mimo wszystko odpowiedzieć na następujące pytania:

Jak wielką jest ogólna liczba Żydów na świecie i ilu jest Żydów w poszczególnych krajach i większych miastach? Jak wielkim jest w tych krajach stosunek procentowy ludności żydowskiej do ogółu ludności?

Będziemy bliscy prawdy, jeśli ustalimy ogólną liczbę Żydów doby obecnej na świecie na **około 15,870,000.**

W okresie ostatniego stulecia przeciętny przyrost naturalny narodu żydowskiego sięgał liczby 120,000 rocznie, przy minimum 80,000, zaś maximum 180,000 dusz.

Pod względem rozmieszczenia z liczby 15,870,000 Żydów przypada na Europę blisko 9,836,000 (61.98 procent), na Amerykę 4,823,000 (30.39 procent), Azję — 612,000 (3.86 procent), Afrykę — 572,000 (3.60 procent), zaś na Australję — 27,000 (0.17 procent).

Przeglądając się bliżej geograficznemu rozmieszczeniu Żydów, nietrudno skonstatować, że najliczniejsze skupienie żydowskie przypada na Europę Środkową, a mianowicie na obszar, obejmujący następujące kraje: Polska, Gdańsk, Litwa, Łotwa, Austria, Czechosłowacja, Węgry, Rumunja oraz część Rosji sowieckiej (Białoruś, Ukraina i Krym). Obszar ten, który możnaby nazwać „strefą żydowską”, zamieszkuje około 7,630,000 Żydów. Po tem największym skupieniu Żydów następują: Ameryka Północna o ludności żydowskiej 4,570,000

Europa Zachodnia i Południowa (wraz z nieuwzględnionymi obszarami części europejskiej Rosji Sowieckiej) — 533,000, Afryka Północna — 440,000, Palestyna i kraje sąsiednie — 340,000, Ameryka Południowa — 257,000, Azja Mniejsza, Azja Środkowa i Azja Północna — 232,000, Afryka Południowa — 132,000, wreszcie zaś Azja Wschodnia i Południowa — 30,000.

Zupełnie innym przedstawia się obraz rozmieszczenia Żydów na obszarze poszczególnych państw. Stwierdzamy zatem, że najliczniejsze w liczbach bezwzględnych skupienie żydowskie znajduje się w Stanach Zjednoczonych A. P., mianowicie około 4,400,000 dusz, drugie miejsce zajmuje Polska, której ludność żydowska przekracza liczbę 3,150,000, zaś trzecie — Rosja Sowiecka około 2,800,000 (wg spisu ludności z 1926 r. 2,672,398 Żydów), w niej zaś sama tylko Ukraina — 1,655,000 Żydów.

Dalsze miejsca zajmują w Europie: Rumunja — 820,000, Niemcy — 582,000, Węgry — 485,000, Czechosłowacja — 400,000, Anglja — 300,000, Austria — 270,000, Francja — 225,000, Litwa — 175,000, Holandia — 160,000, pozostałe państwa europejskie liczą mniej niż po 100 tysięcy Żydów. Znaczne skupienia żydowskie znajdują się w następujących krajach poza-europejskich: Argentyna — 215 tysięcy, Palestyna — 175 tys., Marokko — 130 tys., Kanada — 138 tys., wreszcie Algier — 105 tysięcy Żydów. Najmniejsze (w liczbach absolutnych) liczby Żydów wykazują następujące kraje: Szwecja — 7000, Danja 6,500, Estonia — 5 tysięcy, Hiszpanja — 5 tys., Irlandja — 3,800, Luxemburg — 1,800, Finlandja — 1,800, Norwegja — 1,500, Portugalja 1,200, Cypr — 195, oraz Malta — 35 Żydów. W krajach poza-europejskich: Chiny — około 13,000, Afganistan — 5 tysięcy, Kuba — 87 tysięcy, Chile — 2,200, Japonja — 1,000, Wenezuela — 882, Paragwaj — 400, Peru — 300, Porto-Rico — 200, Kongo — 177, Haiti — 150, Hawaj — 77, Tanganika (Afryka Wschodnia) — 10 Żydów.

Jeśli z kolei rozpatrzymy rozmieszczenia Żydów na kuli ziemskiej nie w liczbach absolutnych, lecz według

procentowego stosunku

poszczególnych skupień żydowskich do ogółu ludności w krajach ich zamieszkania, to przedstawi się nam inny zgoła i w najwyższym stopniu ciekawy obraz.

Tak więc, okaże się, że Europa, która w liczbach bezwzględnych posiada największe skupienie żydowskie (dwa razy większe niż Ameryka), bynajmniej nie zajmuje pierwsze miejsce pod względem stosunku procentowego Żydów do ogółu ludności obszaru. Oto gdy w Ameryce stosunek ten wyraża się odsetkiem 2.05, to dla Europy wynosi on tylko 1.95.

Lecz nawet w samej Europie są bardzo znaczne wahania pod względem procentowego stosunku skupień żydowskich do ogółu ludności zamieszkiwanych przez nich krajów. Tak więc w oznaczonej przez nas „strefie żydowskiej” ludność żydowska wynosi 6,08 procent ogółu

zaludnienia odnośnych krajów, podczas gdy w Europie Zachodniej i Południowej odsetek ten równa się 0.60, zaś w Europie Północnej — 0.53. Co się tyczy innych części świata, to w Afryce Żydzi stanowią 0.53 procent ludności tej części świata, w Australji — 0.12 procent, zaś w Azji — zaledwie 0.06 procent.

Ciekawsze jeszcze są zestawienia stosunków procentowych dla poszczególnych krajów. Okazuje się, że niebawem, że liczba absolutna, jakkolwiekby wielką lub niską była, to jednak — w większości krajów — bynajmniej nie decyduje o liczbowej sile Żydów w danym kraju w odniesieniu do ogółu jego zaludnienia. Oto parę wymownych liczb.

Okazuje się, że największą proporcję liczbą ludność żydowska wykazuje w Palestynie, w której 175,000 Żydów stanowi

blisko 17 procent ogółu mieszkańców tego kraju.

Takim odsetkiem Żydów nie może się wykazać żaden kraj na kuli ziemskiej. I właśnie ten stosunek liczebny Żydów do nie-Żydów w Palestynie jest poważnym i wymownym dowodem żydowskości Palestyny, aczkolwiek tak wiele jeszcze brak do wypatrywanej większości żydowskiej w Palestynie.

Drugie miejsce po Palestynie zajmuje

Polska,

gdzie Żydzi stanowią przeszło 10 procent ogółu zaludnienia kraju. Następne miejsca zajmują: Litwa — 7,6 procent, Węgry — 5,5 procent, Rumunja — 5,05 proc., Łotwa — 4,97 procent, Turcja — 4,7 proc., Austria — 3,8 proc., Czechosłowacja — 2,7 proc., Gdańsk — 2,4 proc. Holandia — 2,1 proc. oraz Grecja — 1,17 procent. We wszystkich pozostałych krajach europejskich Żydzi stanowią poniżej 1 procent ludności: w Niemczech — 0,9 procent, w Anglii — 0,66 procent, we Francji — 0,54 procent itd. Najmniejszy odsetek Żydów posiadają, dla znanych przyczyn historycznych, dwa państwa Półwyspu Pirenejskiego: Hiszpanja — 0,018 procent i Portugalja — 0,016 procent.

Prawie 3-miljonowa ludność żydowska Związku Sowieckiego stanowi zaledwie 2 procent ogółu zaludnienia tego olbrzymiego kraju, aczkolwiek w poszczególnych republikach ZSRR odsetek Żydów jest nieraz bardzo wysoki: na Białorusi — 8,17 procent, na Krymie — 6,5 procent, zaś na Ukrainie — 5,43 procent. To samo powiedziec można również o najliczniejszym skupieniu Żydów na świecie, o Stanach Zjednoczonych, gdzie Żydzi stanowią nie więcej niż 3,6 procent ogółu ludności Stanów.

Wkońcu jeszcze parę uwag o Żydach we

wielkich miastach.

Wiadomo wszak, że Żydzi stanowią element przeważająco miejski. Oto parę liczbowych ilu stracyj tego zjawiska.

Największe miejskie skupienie żydowskie posiada Nowy York, liczący około 1,800,000 Żydów, czyli 29,5 procent całej ludności nowojorskiej. W Stanach Zjednoczonych są jeszcze dwa inne wielkie ośrodki miejskie o poważnej liczbie Żydów: Chicago — 325,000 oraz Filadelfja — 270,000 Żydów. W Europie najliczniejsze skupienia żydowskie posiadają następujące miasta: Warszawa — 360,000, Budapeszt — 240 tysięcy, Wiedeń — 220 tysięcy, Łódź — 180 tysięcy, Moskwa — 140 tysięcy Żydów itd. Co się zaś tyczy stosunku odsetkowego ludności żydowskiej do ogółu zaludnienia miast, to i w tym wypadku na czoło innych krajów wysuwa się Palestyna ze 100-procentowym żydowskim miastem Tel-Awiv na pierwszym miejscu. (Ż.A.T.)

Łwów.

Dr Saeul Langnas

Tym P. T. prenumeratom, którzy nie wyrównają bczwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

ZE SPORTU

Od szczytów sławy — do upadku

**Blaski i cienie kariery sportowej.
Dwie sylwetki: Paavo Nurmi — Stanisław Petkiewicz**

Zawrotną jest karjera mistrzów w sporcie. Wybijają się nagie z pośród szarej masy, wybija się swymi wynikami ponad jej poziom i staje się magnosem, przyciągającym uwagę tysięcy widzów.

Różne są jednak kariery. Zabłyśnie nierzad talent na firmamencie sportu i nagle, niczym kometę na niebie, ginie i przepada. Zbyt szybko wyśrubowany, zbyt szybko podniesiony do kategorii, której nieprzygotowany organizm znieść nie może, zsiada się i po krótkim okresie zaszczytów i chwały wraca w nizinę.

Mineły czasy, gdy sport był zabawką niedowierzonych młodzieńców, gdy na jego adeptych spoglądano z ironicznym uśmiechem na ustach. Stał się sport potężną dziedziną życia społecznego, wyrósł na jedno z czołowych zjawisk życia codziennego, stał się symbolem pokolenia powojennego. W tych warunkach uzyskanie jakiegos wyniku wykraczającego ponad poziom przeciętnej, nabierało specjalnego znaczenia. Zrozumiano, iż nawet w dziedzinie polityki międzynarodowej wyzysk sportowy wykraczający ponad miarę przeciętności, może mieć doniosłe znaczenie. Sukcesy sportowe zaczęły ścigać uwagę całego świata, nie tylko sportowego.

Wiele jest dziedzin sportu — wielu jego bohaterów. Jaśniały w wielkim pochodzie piłkarstwa, w latach ostatnich, nazwiska głośniejszych piłkarzy. Zamorra stał się bożyszczem Hiszpanji, Ameryka sportowa nie знаła nikogo poza Weismullerem czy Tildenem, nazwisko Anne Borga było na ustach sportowej Szwecji. A jednak... Czemże to było z blaskiem chwały, jakiej zażywali bohaterowie „królowej sportu”, lekkiej atletyki. Niczym był entuzjazm tłumów w chwili gdy „trzech muśniętów” tennisa francuskiego Lacoste-Borotra-Cochet, miażdżącymi sukcesami urwalało jego sławę, niczym były zachwyty nad grą „boskiej Zuzanny” czy nad stylem piłkarzy angielskich, niczym było to wszystko w porównaniu z chwilami, jakie przeżywały stadiony Francji, gdy na ich trybunach ukazywała się smukła sylwetka, relikwii świata s. p. Jima Boutin, gdy w oczach dziesiątymilionowych mas walczył z rekordami Pektzer — chluba Niemiec.

Nic tak nie potrafi zahypnotyzować tłumy, nic nie wpływa tak dosadnie na jego wyobraźnię, jak właśnie bieg długodystansowy. Tutaj nierzad zabawy czy igraszki, tutaj sport zamienia się w walkę. Walka dwóch organizmów toczy się na przestrzeni tysięcy metrów. Zwycięza silniejszy i wytrzymalszy, a zwycięzca nierzad na ostatnich metrach. Walka na śmierć i życie. Nierzad się zdarzało, iż wpadał na metę zwycięzca już prawie bez tchu, ostatkiem sił rzucał się na taśmę, by centymetr za metą upaść na ziemię zupełnie wyczerpany.

W tym korowodzie sław był jednak ktoś, kto potrafił wyrósć ponad głowę wszystkich sław, kto potrafił się utrzymać na tronie pierwszego wśród pierwszych. Był nim Paavo Nurmi.

Tam na dalekiej północy, w mroźnej Finlandji, kraju o nadzwyczaj wysoko postawionej kulturze sportowej, wyrósł ten superas lekkiej atletyki. Po cząwszy od lokalnych imprez, podczas których wybił się jego talent, szedł coraz wyżej, aż doszedł do samego szczytu sławy. Nurmi przestał być sławą Finlandji — stał się sławą świata. Nazwisko jego przestało być chlubą samych Finlandczyków. Chlubili się „posiadaniem” Nurmi-go ci wszyscy, którzy tylko kiedykolwiek mieli coś wspólnego z lekką atletyką.

Wielki Fin stał się synonimem sportu lekkoatletycznego, stał się emanacją jego najszlachetniejszych pobudek, stał się symbolem jego piękna. Za ciasną była dla jego wielkiej kariery mała krajina „tysiąca jezior”. Toteż, gdy tylko rozpoczął się wielki sezon lekkoatletyczny, gdy na biegniach wielkich centrów sportowych zjawiały się superasy lekkiej atletyki, by w szlachetnej walce, obniżyć coraz to bardziej granice rekordów, nie brakło między nimi Nurmi-go. Sztokholm. Paryż. Berlin. Londyn. Wiedeń. Warszawa znały jego nazwisko. Stadiony tych miast zapelniały się po brzegi, gdy na ich murach pojawiała się nazwisko Paavo Nurmi.

A Nurmi biegał. Kroczył naprzód w swym zwycięskim pochodzie, obalał rekord za rekordem, i zawsze był w formie. Potrafił wygrać o centymetry z przeciwnikiem, którego mógł zmiażdżyć i zostawić za sobą w odległości kilkuset metrów. On wiedział jak rozkładać i szanować swe siły. Ale były i dni, gdy „Wielki Paavo” biegł sam już w pierwszym okrążeniu zostawiał za sobą

daleko swych przeciwników i biegł. A towarzyszem jego był stoper, trzymany kurczowo w dłoni. Na niego spoglądał co chwilę i on regulował jego krok. I pomimo, że nikt go nie niepokoił, iż przeciwnicy byli daleko w tyle, zwiększał tempo coraz bardziej, aż w końcu uzyskał wynik, który odpowiadał jego życzeniu. Nurmi zwyciężał jak chciał.



Paavo Nurmi

Nie tylko na polu sportowym walczył „Wielki Paavo” o sławę barw swego ojczyzny. Pion jego sukcesów nie ograniczał się do pochwał i hymnów, którymi na cześć „Wielkiego Fina” tętniła opinia światowa. Plony jego sukcesów zbierała Finlandja i na innym polu. Gdy „krajina tysiąca jezior” znalazła się w opresjach finansowych, wyjechał Nurmi do Ameryki i tutaj zdziałał dla swej ojczyzny więcej, niż niejednego dyplomata. Po kilku jego sukcesach odniesionych na bieżni, ukazała się fotografia prezydenta Stanów Zjednoczonych w towarzystwie... nie ich posła pełnomocnego, lecz właśnie Nurmi-go. Finlandja do stała pożyczkę od Stanów Zjednoczonych. Finlandja zbiera plony pracy swego syna.



Stanisław Petkiewicz

Czas robi jednak swoje. Nurmi poczęł się starzeć. Zrozumiał dobrze stary mistrz, iż coraz bliżej jest dzień, kiedy będzie musiał ustąpić przed młodszym rywalem, kiedy upnie czoło przed

świeżością i młodością. Nie brakło mu sił do walki na wytrzymałość, lecz tracił coraz bardziej szybkość — atut młodości. I dlatego biegał na coraz dłuższych dystansach. Los Angeles miało być jego debiutem w biegu maratońskim, a równo cześnie pożegnaniem z wielkim światem lekkiej atletyki. Po raz ostatni miał iść do boju z barwami Finlandji na piersiach. Potem miał się wycofać na zawsze ze sportu.

A tymczasem. Ciągłe podróże i starty Nurmi-go zwracały coraz bardziej uwagę oficjalnych czynników sportowych. Zaczęto badać źródła jego dochodów, zaczęto wertować umowy z klubami, na których imprezach startował, i zwołała zaczęto przebąkiwać o — profesjonalizmie. Nie było kogoś, kto by śmiało oficjalnie wystąpił przeciw, a temu, tembardziej, iż „młodzi Fin”, ten który niechętnie udzielał wywiadów i mówił o sobie, zapowiadał, iż posiada ważne rewelacje z którymi wystąpi, gdy to uzna za stosowne.

I właśnie w chwili, gdy zbliża się wielkimi krokami Olimpiada, w chwili gdy Los Angeles jest na ustach całego świata sportowego, w tej chwili pęka bomba Federation International Amateur Athletic zawieszając Nurmi-go w prawach amatora i przesyłając cały materiał Fińskiemu Związku Lekkoatletycznemu, poleca z dyskwalifikować Nurmi-go w prawach amatora.

Nie zawsze stają związki państwowe w obronie swych bohaterów. W chwili, gdy są oni u szczytu sławy parzy się przez palce na ich wybryki. Niech jednak padnie tylko cień na ich możliwości, wtedy patrzy się na mistrza coraz bardziej krytycznym wzrokiem. Błędy jego dosięga się coraz wyraźniej. Padają głosy, iż związek fiński nie będzie bardzo silnie bronił swego bohatera. Wszak on coraz starszy, i tak się przecież wkrótce wycofa.

Stało się jednak inaczej. Ostro stanęły w obronie „Wielkiego Paavo” fińskie władze sportowe. Zaprottestowały przeciw decyzji F. I. A. A. i ruszają do boju o jego prawa bohaterskie. Finlandja walczyć będzie o swego Nurmi-go, gdyż jest on jej zasłużonym synem, którego za życia wystawiono pomnik w Abo. Paavo Nurmi dobrze przysłużył się ojczyźnie!

Miała i Polska swego Nurmi-go. Nie wyrósł wprawdzie nad brzegami Wisły, lecz obok w maleńkiej Lotwie. Wynikami swymi, uzyskanymi w biegach długodystansowych, wybił się szybko i stał się głośnie. Na Olimpiadzie w Amsterdamie zwrócono na niego uwagę. Był Polakiem. Zaczęto przebąkiwać o jego przyjeździe do Polski. Studja czy też posada. Wkrótce stało się to faktem. Stanisław Petkiewicz przyjechał do Polski.

„Petkiewicz jest sławą europejską. Po naturalizacji w Polsce uzyskamy prawo wystawienia go w reprezentacji Kusociński skorzysta wiele z rywalizacji z tak doskonałym zawodnikiem”. Temi słowy witała prasa polską przyjazd Petkiewicza. Było to 30 października 1928 roku.

Przyszł rok 1929. Petkiewicz spotkał się po raz pierwszy na większej imprezie z Kusocińskim w Biegu Narodowym — 3. maja. Zwyciężył bezkonkurencyjnie, Kusociński był trzeci. Przychodzi serja lokalnych sukcesów, wreszcie pierwszy wielki występ w barwach Polski. Było to 15 czerwca na międzynarodowych zawodach w Wilnie. Przeciwnikiem jego był Finlandczyk — Matilainen. Po ostrej walce Polak wygrywa w świetnym czasie 15 min. 10/8 sek.

W tydzień później urządza w Warszawie „pogrom” rekordów. W biegu na 5,000 bije „po drodze” rekord na 3,000 m w czasie 8.51.2. Potem wyjeżdża do Londynu, gdzie jest w finale biegu na 1 milę.

W lipcu startuje znów we Lwowie. W ciągu dwóch dni poprawia dwa rekordy polskie. Na 1,500 m uzyskuje 4 min. 2 sek. na drugi dzień biegnie 10,000 w czasie 32.09. Coza rozpiętość sił i talentu!

Budapeszt. 4. sierpnia. Tutaj spotyka się ze znanym średniodystansowcem węgierskim, Szerbem. Zwycięża w rekordowym czasie 4.01.4 na 1,500 m. Wspaniały czas, jaki uzyskał w tym sezonie na 5 km. 15.02.4, stawia go na drugie miejsce w Europie, przed Holl'em (Finlandja), Dartigue'm (Francja) i Petilla (Finlandja).

Na zakończenie sezonu odnosi kilka sukcesów, które zyskują mu światową sławę. Podczas meczu Polska—Czechosłowacja w Pradze poprawia znów rekord 1500 m na 4.00.2.

Wreszcie nadchodzi 9 września. Największy dzień jego życia. Spotkanie z Nurmi-m. Są chwile w życiu sportowca, które pozostawiają niezatarte wrażenie. Dla biegacza, dla długodystansowca, już samo spotkanie z Nurmi-m jest taką wzniosłą chwilą. Cóż dopiero zwycięstwo! O tem nikt nie tarzy.

Dziesiątki tysięcy widzów zaległy trybuny, żadne widoku bohaterskich zagań Polaka. Strzał

startera i bieg Ciągnie się runda za runda. Jedną w małej odległości. Ostatnie okrążenie Czarna ko szulka „Wielkiego Fina” wychodzi na czoło. Rozpoczyna się morderczy finisz. Finisz, którego zawrotnego tempa nie potrafili wytrzymać najlepsi biegacze świata. Petkiewicz jednak nie odpada. Trzyma się swego rywala. A nawet o czom nie chce się wierzyć. Tuż przed metą odległość się zmniejsza. Wreszcie są na równej linii. Jeszcze kilka metrów i biała koszulka ostatkiem sił wpada na taśmę. Nurmę pokonany! Pędzi sensacja przez druty telegraficzne z jednej półkuli na drugą. Pokonał go Polak Petkiewicz.

Zaproszenia z zagranicy sygną się jak z rogu obfitości. 15 września Paryż. Dartiguez — najlepszy biegacz — chluba Francji pokonany o 25 sekund.

Zbliża się początek — końca. Wyjazd do Ameryki, pierwsze konflikty ze Związkiem. Wszystko jednak ucicha. Petkiewicz wraca do kraju. Idzie znów fala sukcesów, ale tym razem cmi już ich blask. Postać rywala. Tuż obok niego, we własnym klubie wyrasta ktoś, którego cień pada coraz bardziej na wyniki Petkiewicza. Zjawia się Kusociński. Ale nie ten Kusociński, którego mo-

zna było pobić przed rokiem. Kusociński groźny i silny, który walczy jak równy z równym, a wreszcie... wygrywa.

Petkiewicz zaczyna upadać. Coraz częstsze są wypadki niekończenia biegu i schodzenia z pola bez walki. Równocześnie jednak krążą dziwne słydy. Telegramy i listy do Nurmiego, zatłwianie engagement, czy coś podobnego. Konflikty z Kusocińskim, potrącenie go w czasie biegu.

I interwencja Związku. Warszawianka — klub Petkiewicza oskarża go o zawodostwo. Conajmniej dziwne. Jaki, więc ten klub, w którego barwach startował tak długi czas, teraz dopiero doszedł do przekonania, że coś nie jest w porządku. Dlaczego nie mówił o tem w roku 1928, gdy Petkiewicz przyjeżdżał do Polski? Czyżby nie wiedział o tem? Dlaczego nie robił doniesienia w r. 1929, czyżby dlatego, że prawie wtedy Petkiewicz... zwyciężał Nurmiego.

Całokształt dwóch karier. Karjer wielkich i sławnych. Obaj byli chlubami, ale wtedy byli groźni i silni. Gdy sile ich zaczęło coś zagrażać, powalono ich i usunięto. Tak się zawsze dzieje. (rg)

WADOMOSCI Z KRAJU

Sensacyjna afera szpiegostwa gospodarczego

Warszawska agencja PID dowiaduje się że władze sądowo-śledcze wpadły na trop niezwykle sensacyjnej afery szpiegowskiej, która zmierzala do wydarcia naszemu przemysłowi tajemnic produkcji. Agent wywiadu szpiegowskiego jednego z państw ościennych usiłował zdobyć tajemnice polskich fabryk chemicznych w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Górnym Śląsku

którego odstawiono do Warszawy i osadzono w więzieniu Mokotowskiem. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa szczegóły tej afery trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy.

Za co aresztowany został inżynier Ziemkiewicz

pułkownik rezerwy, emer. naczelnik Wydziału N. I. K. w Warszawie

O sensacyjnym aresztowaniu inż. Romualda Ziemkiewicza, o którym wczoraj pokrótce donieśliśmy, przynosi prasa warszawska następujące szczegóły:

Przed niedawnym czasem odbyła się w Towarzystwie Bibliofilów przy ul. Moniuszki 11 w Warszawie publiczna licytacja, podczas której przedstawił Ministerstwo Oświaty zakupił połowę listu Cypriana Norwida. O kupnie tem, jak również i o treści tego listu dowiedział się znany poeta i literat, Zeton Przesmycki, znany pod pseudonimem Miriam, który jako wybitny znawca oraz biograf Norwida, wiedział, iż list Norwida o podobnej treści rzeczywiście istnieje, ale winien się znajdować w zbiorach muzeum Rapperswillskiego, które przed kilku laty zostały, jak wiadomo, przewiezione z Rapperswilla do Warszawy i umieszczone tu w bylej Podchorążówce przy Aleji Ujazdowskiej 1. Wobec tego udał się p. Przesmycki na Aleję Ujazdowską i ze zdziwieniem stwierdził brak wyżej wspomnianego dokumentu, mającego dużą wartość muzealną.

Wówczas zwrócił się p. Miriam do Towarzystwa Bibliofilów, celem stwierdzenia, kto sprzedał ten list Norwida i otrzymał informację, iż wyżej wspomniany list został sprzedany przez znanego uczonego 51-letniego inżyniera Romualda Ziemkiewicza, pułkownika rezerwy, emerytowanego naczelnika Wydziału Najwyższej Izby Kontroli Państwa, członka Tow. Bi-

bliofilów, kierownika Biblioteki Słowiańskiej im. Adama Czartoryskiego, przewodniczącego Komisji Oświatowej Wydziału: Zasobów P. K. P. i t. d. i t. d.

Równocześnie dowiedziano się, iż jeden z naczelników Ministerstwa Oświaty, p. Stefan Demba, kupił autograf Adama Mickiewicza za 100 zł. i to również od tego samego Romualda Ziemkiewicza. Po stwierdzeniu tego faktu sprawa została skierowana do kompetencji władz śledczych. Przeprowadzona onegdaj w mieszkaniu Ziemkiewicza 5-cio godzinna rewizja, z udziałem przedstawicieli władz wojskowych, prokuratorskich, żandarmerji i oficera urzędu śledczego dała sensacyjne wyniki: znaleziono drugą część listu Norwida, którego jedną połowę kupiło Ministerstwo Oświaty. Następnie znaleziono między innymi list gen. Józefa Bema do Lucwika Platera w Paryżu, oryginalny tekst Pieśni Targowiczan wraz z nutami, dalej mnóstwo rzeczy, pochodzących z muzeum „Ossolineum”, mnóstwo pergaminów ze średniowiecza i t. p. Policja, po dokonanej rewizji, zapakowała znalezione u Ziemkiewicza rzeczy w 5-ciu dużych skrzyniach i odwozila je do Urzędu Śledczego. Aresztowanego Ziemkiewicza odwieziono do więzienia centralnego. Śledztwo stwierdziło że Ziemkiewicz studiował językoznawstwo litewskie, białoruskie i tatarskie i w związku z tem miał dostęp do wszystkich muzeów.

Rozłam w Związku literatów i dziennikarzy żydowskich

Jak już donosiliśmy, odbyło się w ub. tygodniu walne zgromadzenie Związku literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie. Związek ten jest organizacją apolityczną i skupia dziennikarzy żydowskich i literatów ze wszystkich obozów. Niemniej atoli literaci, skrajnie lewicowi usilowali wykorzystać trybunę związku dla celów nie mających nic wspólnego z interesami zawodowymi literatów i dziennikarzy. Pierwsze zebranie nie dało wyników. Onegdaj odbył się dalszy ciąg walnego zebrania. Po burzliwych obradach wybrano zarząd, do którego weszli: M. Kipnis, M. Turkow, M. Lejzerowicz, F. L. Cajilin, Z. Segalowicz, M. Szwalbe, Sz. I. Stupnicki i Deutscher, B. Malkin, A. Zak, A. Kacyzne i L. Finkelsztajn. Po ogłoszeniu wyniku wyborów, nowo wybrani członkowie Segalowicz, Stupnicki, Kipnis, Cajilin, Turkow i Malkin zrzekli się mandatu z powodu składu zarządu, nie dającego gwarancji apolitycznej pracy dla związku. Pozatem kilku członków w tem: Goullib Sz. I. Stupnicki i inni zgłosili wyłączenie ze związku. Rowież

dotychczasowy sekretarz związku Rawicz zrzekł się swego stanowiska wskutek niemożności współpracy z nowo wybranym zarządem.

Liczba mieszkańców w uzdrowiskach

W Biurze Powszechnych Spisów obliczone zostały prowizoryczne dane, dotyczące liczby mieszkańców w niektórych uzdrowiskach.

Największy przyrost ludności w porównaniu z rokiem 1921, mianowicie o 854,8 proc. wykazuje Gdynia, która posiada obecnie 30.210 mieszkańców. W Zakopanem przyrost ludności wynosi 101 proc, liczba mieszkańców — 17.703 osób.

W Inowrocławiu jest obecnie 30.862 mieszkańców (przyrost o 27,1 proc.), w Ostrocu 14.996 (75,2 proc.), w Busku 5.026 (27,3 proc.), w Ciechocinku 4.711 (8,1 proc.), w Krynicy 4.626 (75,2 proc.), w Zaleszczykach 4.114 (2,5 proc.), w Rymanowie—Zdroju 3.617 (2 proc.), w Druskienikach 2.053 (91,7 proc.), w Niemirowie 3.016 (22,5 proc.), w Łimanowej 2.216 (3,4 proc.), w Karuzach 5.055 (36 proc.)

Obliczenia dotyczące pozostałych uzdrowisk są obecnie w opracowaniu.

Zamordowanie szofera żydowskiego

Niedaleko Ostrowa Mazowieckiego dokonano tajemniczego morderstwa na osobie młodego szofera żydowskiego Stanisława Keltera. Kelter, który był właścicielem auta, jechał z pewnym pasażerem z Warszawy do Ostrowa. Na ósmym kilometrze znaleziono nazajutrz zwłoki Keltera z przestrzeloną głową. Jak wykazało śledztwo, strzał był oddany w tył głowy. Kula przeszła szyją i wyszła ustami, a następnie utkwiała w kilometromierzu. W wyniku śledztwa aresztowano niejakiego Zbigniewa Szczyklińskiego (lat 18), ucznia szkoły średniej w Ostrowie, wydalonego niedawno z gimnazjum. Szczykliński, który jechał z Kelterem, zamordował go prawdopodobnie w celach rabunkowych, albowiem ze sumy 600 zł, jakie miał Kelter przy sobie, znaleziono przy nim tylko 70 zł i kilka złotych bilonu. Szczyklińskiego aresztowano.

Ksiądz zamordowany przez bandytów

Nocy onegdajszej dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na plebanję we wsi Gązycy w powiecie kaliskim. Czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło do mieszkania ks. Zarawskiego i kilkoma strzałami rewolwerowymi położyli go na miejscu trupa. Po dokonaniu morderstwa splądrowali mieszkanie, poczem zbiegli.

Znów samobójstwo znanego kupca w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Wacław Pakulski, znany właściciel wielu sklepów kolonialnych w Warszawie i na prowincji, popełnił w piątek 8 br. samobójstwo, rzucając się z 3-go piętra domu przy ul. Lipowej. Pakulski poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny nieznane.

Rodzice-zbrodniarze

Sąd warszawski rozpoznawał sprawę Andrzeja Polankiewicza, który w potworny sposób pozbył się swego umysłowo chorego syna: nie chcąc trzymać w domu obłąkanego, który stawał się groźny dla otoczenia, Polankiewicz wywabił go z domu nad Wisłę, pościął szczyrzykiem gardło i wrzucił trupa do rzeki. Zwłoki znalezione zostały przez kąpielącego się przypadkowo Kazimierza Groszeckiego. Wyrodny ojciec tłumaczył się, że odwoził właśnie syna do szpitala i że gdy przejeżdżali przez most, syn rzucił się nań i zaczął go dusić. W czasie szamotanii chorey wypadł z bryczki i stoczył się do rzeki. Sąd nie dał wiary temu tłumaczeniu i skazał synobójcę na 12 lat ciężkiego więzienia.

Przed warszawskim sądem apelacyjnym stała Michałina Lukasowa, pod zarzutem stręczenia do nierządu swych dwóch nieletnich córek. W pierwszej instancji zapadł wyrok uświadniający, że od którego odwołał się prokurator. Po tajnej rozprawie, w czasie której przesłuchano szereg nowych świadków, sąd apelacyjny wydał wyrok, skazujący Michałinę Lukas na 4 lata więzienia i nakazał natychmiastowe zaarrestowanie oskarżonej.

Sprzeniewierzyli 100 tysięcy zł

W Poznaniu ogłoszono wyrok przeciwko trzem obojnikom, oskarżonym o sprzeniewierzenie 100 tys. zł na szkodę Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego Sedziakowskiego, byłego urzędnika tego banku skazano na 2 lata, współnicia jego Matejskiego na 2 i pół roku, a Kłocowskiego na 3 lata.

Apel o pomoc dla powodźian w Równem

Komitet pomocy w Równem zwraca się za pośrednictwem ZAT z gorącą prośbą do Żydów w Polsce i Ameryce, o doraźną pomoc dla dotkniętych nędzą Żydów w Równem. Wiele tysięcy rodzin żydowskich cierpi głód i niedostatek, które dają się zubożalej ludności we znaki szczególnie obecnie, w okresie przedświątecznym. W ostatnich dniach szeregi ofiar kryzysu znacznie wzrosły wskutek powodzi, która zrujnowała setki rodzin żydowskich, pozbawiając ich całego dobytku i dachu nad głową. Sytuacja tych nieszczęśliwców jest wstrząsająca. Setki powodźian znalazło czasowo schronienie w bóżnicach i innych budynkach publicznych. Dostarczanie żywności jest związane ze znacznymi trudnościami. Komitet pomocy, który nie jest w stanie z własnych funduszy chociażby w części ulżyć nieopisaną nędzę, apeluje zatem o pospieszenie z doraźną pomocą dla powodźian do wszystkich instytucji żydowskich. Wszelkie zasiłki kierować należy pod adresem rabina Mojżesza Lejzera Rojtenberga, Równem Włocławskie.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

I. Kurs bridżowy

5. Lekcja

OGÓLNE ZASADY LICYTACJI.

1) Celem licytacji jest ustalenie rodzaju i wysokości danej gry, a jak wiadomo, rodzaj gry zależy od tego, czy gra ma być w jednym z kolorów, czy bez atutu. Wysokość gry zależy znowu od ilości zapowiedzianych lewów.

2) O wyniku licytacji decyduje ostatnia najwyższa zapowiedź, która jest zarazem zobowiązaniem (Contract) dla tej pary graczy, do których ta zapowiedź należy, im wyższe jest to zobowiązanie, tem trudniejsze jest do wykonania.

3) Kolejność poszczególnych zapowiedzi jest analogiczna, jak przy rozdawaniu, a więc A—C—B—D—A—C—B i t. d. i każdy z graczy zobowiązany jest coś oświadczyć lub pasować.

4) Pierwszą zapowiedź, czyli zapowiedź wstępna (Erstansage, Opening bid) ma zawsze gracz, który do danej gry rozdawał karty.

5) Następny gracz (lewy przeciwnik) może zapowiedzieć poprzednią przelicytować, kontrować, lub pasować.

6) Zapowiedź własnego partnera można przelicytować, lecz kontrować jej nie wolno.

7) Każdą kontrę przeciwnika można rekontrować. 8) Własnej zapowiedzi przelicytować więcej nie można, gdyż po ukończonej licytacji żadna zapowiedź nie jest więcej dopuszczalna. Licytacja zaś jest niekończoną, jeżeli po jakiegokolwiek zapowiedzi nastąpią po kolei trzy pasy.

Przykład 1.

- A — 2 pik
- C — pas
- B — pas
- D — pas
- A — nie może już więcej nic zapowiadać.

Przykład 2.

- A — 2 pik
- C — pas
- B — pas
- D — kontra
- A — rekontra

albo:

- A — 2 pik
- C — kontra
- B — pas
- D — pas
- A — rekontra.

W obydwóch wypadkach A może rekontrować, kontrę każdego z przeciwników.

Kontra i rekontra w licytacji.

1) Celem kontry jest podwojenie strat przeciwnika, w razie przegranej zapowiedzianej gry. Jeżeli zaś skontrowany grę wygra, ponosi straty również w podwójnej wysokości, strona kontrująca.

2) Rekontra powoduje wzrost zysków, względnie strat do podwójnej wysokości.

Przykład 1.

- a) A B są leższe przed partją.
- A wygrał kontrowaną grę „2 pik”.
- A B zapisują zatem pod kreską: za 2 lewy — 36 p. zamiast 18 p.
- nad kreską za dobrą grę — 100 p. zamiast 50 p.
- b) A B są już po partji. Zapisują zatem: pod kreską — 36 p.
- natomiast nad kreską — 200 p.

Przykład 2. A przegrywa kontrowaną grę z jedną wpadką.

- W wypadku a) C D zapisują: za złą grę przeciwnika — 100 p.
- za 1 wpadkę przeciwnika — 100 p.
- razem — 200 p.
- W wypadku b) C D zapisują to samo podwójnie, t. j. 400 p.

W obydwóch przykładach, w razie rekontry, powyższe zapisy będą dwukrotnie zwiększone. Przy

rekontrze zatem zapisy dochodzą nieraz do ośmiokrotnej wysokości normalnej wartości jednostkowej.

3) Kontra (rekontra) może być dana tylko w czasie trwania licytacji, — nigdy zaś po jej ukończeniu, gdyż musi być traktowana jak każda inna zapowiedź.

4) Kontra (rekontra) jest ważną tylko wtedy, jeżeli po jej zapowiedzi nastąpią trzy kolejne pasy.

5) Każda zapowiedź po kontrze (rekontrze), dana przez któregokolwiek gracza, unieważnia kontrę (rekontrę), a licytacja biegnie dalej normalnie.

Przykład 1.

- A — 1 kier
- C — 1 pik
- B — pas
- D — 2 pik
- A — pas
- C — 4 pik
- B — kontra
- A i D — pas
- C — 4 bez atutu
- B, D i A — pas.

W powyższym przykładzie C unieważnił kontrę, zmieniając swą własną zapowiedź z 4 pik na 4 bez atutu.

—o—

Przykład 2.

- A — 2 karo
- C — kontra
- B — 2 kier!

Powyżej unieważnił kontrę partner kontrowanego.

—o—

Przykład 3.

- B — 3 tref
- D — kontra
- A — pas
- C — 3 kier!

Powyższą kontrę unieważnił partner kontrującego.

—o—

6) Kontra (rekontra) może się odnosić tylko wyłącznie do ostatniej zapowiedzi. Jeżeli n. p. ktoś zapowiedział 3 piki, które zostały skontrowane może ten sam gracz unieważnić kontrę przez zapowiedź „4 pik”, a jeżeli ta zapowiedź nie zostanie powtórnie skontrowana, gra się normalnie, jakby wogóle żadnej kontry nie było, ostatnio zapowiedzianą grę.

7) Rekontra może być zapowiedziana tylko przez jednego z graczy strony skontrowanej.

Wpływ kontry (rekontry) na zapisy.

Tylko niektóre premje zostają pod wpływem kontry (rekontry) zwiększone dwu-, względnie czterokrotnie w stosunku do swej normalnej wartości, a mianowicie:

- a) premja za dobrą grę
- b) premja za nadrobki
- c) premja za wpadki

BRADJO

SOBOTA, 9 KWIETNIA.

Kraków (312'8). 11'45: Przegl. prasy. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'16: Poranek szkolny (Kazanie P. Skargi „O zgodzie donkwoj” (ze Lwowa). 12'45: Gramof. 13'10: Komun. meteor. 13'15: Komun. gosp. 15'25: Giełda pieniężna i komun. dla żeglugi. 16'10: Dla maturzystów: „Budowa nowożytniej Rosji” — prof. Dumikowski. 16'30: Gramofon. 17'10: Odczyt. 17'35: Aud. „Instrumenty i głos ludzki w muzyce”. 18'05: Dla dzieci: „Gdy gwiazdka śniegu kropła wody się stała”. 18'30: Utwory na instrum. dęte. 18'50: Rozmait. komun. 19: „Rzeczy ciekawe” — red. Bajsarowicz. 19'15: Skrzynka poczt. roln. 19'30: „Przegl. polit. zagran. ub. tygodnia” — Dr. J. Reguła. 19'45: Dziennik pras. 20: „Na widnokręgu” 20'15: Muzyka lekka, ork. pod dyr. St. Nawrota. K. Szerszyński (piosenki), G. Łozowski (instr. jedno-

oraz d) zapis pod kreską za lewy.

Wszystkie inne premje, jak za honory, szlemy, za partję lub robra nie ulegają zmianom pod wpływem kontry (rekontry).

—o—

Problem Bridżowy. Końcówka N. Y. Witsona.

♠ A K 4 3
♥ 8
♦ K 9 8
♣ 4

♠ ---
♥ K D W 10
♦ D W 10
♣ D 5

	B	
X		Y
	A	

♠ 10 8 6
♥ 7 6 5
♦ 6 5
♣ 7

♠ D 9 7
♥ A 4 3 2
♦ 7
♣ 10

Atut: pik, A wychodzi. A B robią wszystkie lewy.

Rozwiązanie zadania z lekcji poprzedniej.

	A	X	B	Y
1.	♠ 4	♥ D	♥ K	♥ 8
2.	♦ A!	♥ 6	♥ W	♥ 9
3.	♥ 5	♦ D	♦ 8	♣ 5
4.	♣ 2	♣ K	♣ A	♣ 6
5.	♣ 3	♣ W	♣ D	♣ 9
6.	♠ D	♦ K	♦ 9	♠ W
7.	♠ 10	♠ 7	♦ 10	♠ 6

—o—

ODPOWIEDZI SKRZYNKI BRIDŻOWEJ.

GRONO NAUCZYCIELEK PRYWATNYCH. NOWY SACZ: 1) Można naturalnie grać jedną tylko talją, lecz jest to połączone ze znaczną stratą czasu, a czas to pieniądz. 2) Niema żadnej reguły, by się musiało grać 3 robry, można grać dwa, cztery lub więcej. — Przed każdym robrem musi się kłosać, bo chociażby podział partnerów był ustalony, rozstrzygnięta być musi kwestja wyboru miejsca i rozdawania. 3) Jeżeli A B rozdają n. p. niebieska talję, to przy prawidłowym przebiegu C D zawsze będą rozdawać czerwoną talję. — Jeżeli A rozdaje przygotowuje B druga talję dla sąsiada z prawej strony czyli dla C, który rozdawał będzie do następnej gry. W następnej grze rozdaje C, a partner jego D przygotowuje znowu pierwszą talję dla B — i t. d. — Po każdej grze obowiązany jest zbierać karty ze stołu, uporządkować i potasować zawsze partner rozdającego. 4) Gra może być kontrowana i rekontrowana, wobec czego zapis za same lewy, n. p. „3 piki” może wynieść 104 punkty, za „3 bez atutu” — 120 p. i t. d., lecz o tem, potem. 5) Wyrażenia: rober, szlem, pochodzą z angielskiego the rubber, the slam, inne zaś są pochodzenia francuskiego. — W przyszłości wszystko będzie wyjaśnione. 6) Problemy obecne przeznaczone są dla zaawansowanych, — w przyszłości nie zapomnę o moich miłych uczennicach i w odpowiednim czasie podane problemy, przystosowane do poziomu opanowanego materiału.

strunny), L. Urstein (akomp.), 21'55: Transm. z Muzeum Narod. w Warszawie (O wystawie pamiątek po Chopinie). 22'10: Muz. Chopina: wyk. laureaci Konkursu Międzynarod. (Koncert wykonany na ostatnim fortepianie Chopina). 22'40: Komun. polic. sport 22'55: Muzyka tan.

Katowice (408'7). 11'45—14'55: p. Kraków i komun. gosp. 15'05 i 15'45: Gramofon. 15'25: „Wydawnictwa period.” 16'10: p. Kraków. 16'30: Dla dzieci (Listy). 17'10—19: p. Kraków. 19'05: Fejlet. sport. 19'20: Muz 19'30—24: p. Kraków.

Lwów (380'7). 11'45—15'20: p. Kraków. 15'20: Dla dzieci „Pokrzywki”. 15'45—16'30: p. Kraków. 16'30: Koncert i „Silva”. 17'10—19'25: p. Kraków. 19'25: „Z gawęd marynarskich”. 19'45—22'50: p. Kraków. 22'50: Aktualja szmoncesowe — Blatt et Grün. 23: Transm. stacyj zagran.

Sztuttgart (360'0). 13, 16, 17, 20'20—1: Muz. Wiedeń (517'2). 11'30, 16'50: Muz. 20: Sznuka T. Rittnera. 22'15: Muz.

Budapeszt (550'5). 12'05: Muz. 19'30: Opera „Aida”

ZRODŁEM wytwornych materiałów dla PANÓW jest SKŁAD SUKNA B. SCHÖNBERG KRAKÓW, GRODZKA 39. Telef. 118-75

KRONIKA

KWIECIEŃ

9

SOBOTA

3 Nissan 5692

Wschód słońca 4 m. 45

Zachód słońca 18 m. 07

Z. K. P. przed akcją świąteczną

Onegdaj odbyło się w sali prezydjalnej kahału posiedzenie egzekutywy Żydowskiego Komitetu pomocy pod przewodnictwem p. radcy Maksymiljana Neumanna. Ze sprawozdania przedłożonego przez kierownika sekcji aprowizacyjnej p. prez. Bachnera wynika, iż ogółem wydano dotąd 25 229 obiadów oraz 1 822 deputatów żywnościowych (wartości po 10 zł). Rozdano nadto wagony węgla, ofiarowany Komitetowi przez p. dra Maurycego Holzera Kierownik sekcji dożywiania dzieci p. dyr. Lilienhal przedłożył sprawozdanie, z którego okazuje się, iż dla młodzieży szkolnej wydano dotąd 31 455 obiadów, a dla uczniów Talmud Tory 9 863, razem 41 318 obiadów. Stan kasy przedstawił p. radca Zygmunt Allerhand, którego pełna poświęcenia praca na rzecz Komitetu zasługuje na specjalne wyróżnienie. Dochody Z. K. P. wyniosły dotąd 43 356 zł, wydatki 41 889, tak, że chwilowy stan kasy wynosi 1 467 zł.

Obecnie przystępuje Komitet do intensywnego przeprowadzenia akcji pesachowej, we formie udzielić się mających zasiłków względnie deputatów. Wobec niedzy panującej nadal w ulicy żydowskiej, szczególnie wśród sfer do niedawna wcale zamożnych, akcja świąteczna ZKP. — zupełnie niezależna od zwyczajnej akcji pesachowej kahału, obejmującej inne koła ludności — okazuje się bezwzględnie koniecznością. ZKP apeluje przeto do wszystkich obywateli żydowskich, aby wpłaty na swe deklaracje jaknajrychlej zechcieli uskutecznić celem umożliwienia Komitetowi od powiedniego przeprowadzenia akcji pesachowej. Powinniśmy dolożyć wszelkich starań, aby każdej rodzinie ubogiej przyjąć podczas świąt z minimalną bodaj pomocą!

Odczyty żydowskie w radjo

Żydowskie organizacje społeczne w Warszawie postanowiły wystąpić do dyrekcji Polskiego Radja o wprowadzenie odczytów w języku żydowskim, powołując się na zastosowane ostatnio odczyty radjowe w jęz. ukraińskim. W sprawie tej zgłoszony ma być memoriał do „Polskiego Radja”

AUDYCJE ŻYDOWSKIE W RADJO LWOWSKIM.

W poniedziałek 11 b. m. nadsłuchownia lwowska (3807) dwie ciekawe audycje żydowskie. I tak o godzinie 19:55 odśpiewa przed mikrofonem lwowskim p. K. Jacques (tenor) szereg żydowskich pieśni ludowych, a o godzinie 20:30 wygłosi J. Rosenzweig odczyt p. t. „Życie twórcze w nowej Palestynie”. — Ciekawe audycje żydowskie nie będą niestety transmitowane na inne stacje polskie.

Paszporty zagraniczne podrożela?

Jak słychać, ma się w najbliższym czasie ukazać rozporządzenie o podwyższeniu opłat za paszporty zagraniczne. Podwyżka ma być znaczna. Opłata paszportowa ma bowiem, według nowej taryfy być kilkukrotnie wyższa od dotychczasowej.

Równocześnie mają być wprowadzone znaczne odcinki w wydawaniu paszportów ulgowych.

Wprowadzenie nowego programu w szk. oświaty

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpoczęły się konferencje dla opracowania nowego programu nauczania w szkołach średnich w myśl nowouchwalonej przez ciało ustawodawcze reformy ustroju szkolnictwa. Częściowa zmiana w programie nauczania wprowadzona będzie w życie już z nowym rokiem szkolnym 1932—33.

— DZIS NOCNY DYZUR APTEK: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i plac Zgody 18.

— OBNIŻENIE CEN PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH. Wydawcy książek szkolnych postanowili

Dwa zamachy samobójcze

Za furtką cementarną i w pokoju hotelowym

Epidemia samobójstw, jaka panuje ostatnio w Krakowie trwa w dalszym ciągu i tak zanotowano znów w dniu wczorajszym w Krakowie dwa zamachy samobójcze.

Wczoraj rano przyjechała do hotelu „Victoria”, przy ul. Zwierzynieckiej, 28-letnia Kazimiera Bombalska, która zajęła tutaj pokój. Gdy po kilku godzinach nie dawała znaku życia, wyważono drzwi prowadzące do pokoju. Ponieważ Bombalska znajdowała się w stanie nieprzytomnym wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził iż denatka wypiła większą ilość esencji octowej. Po przepłukaniu żołądka przewieziono desperatkę do szpitala.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce na cmentarzu rakowickim. O godz. 12.30 w pol. zauważono za furtką cementarną młodą dziewczynę, leżącą na ziemi w stanie omdlałym. Była to 21-letnia Janina Głomasówna, zam. w Krakowie przy ul. Piotra Michałowskiego 17. Desperatka przyniosła ze sobą flaszkę wypełnioną jodyną oraz jeszcze jakimś ciemnym płynem, której zawartość wypila. Po zastosowaniu środków zaradczych, przewieziono ją do szpitala.

Powody rozpaczliwego kroku, w obu wypadkach nieznane. Jedyne u Głomasówny, znaleziono w torbie zapieczętowany list, który może wyjaśnić pobudki rozpaczliwego kroku.

Wielki pożar pod Krakowem

Splonęło 20 zabudowań - Szkoda 70.000 zł - Ranni

Wczoraj przedpołudniem wybuchł pożar w domu Andrzeja Torby, rolnika, w Skotnikach pod Krakowem. Pożar powstał z powodu wadliwej budowy bocznego przewodu kominowego, prowadzonego przez ścianę domu do drugiej ubikacji, a budowanego z cegieł na deskach.

Ogień, naskutek silnego wiatru, przetrzasnął się na sąsiednie budynki, niebezpieczeństwo wzrastało z każdą chwilą. Straż miejscowa nie mogąc opanować szalejącego żywiołu, zwróciła się o pomoc do sąsiednich straży pożarnych. I tak przybyły na miejsce straże z Zakładów Wodociągowych w Bielanach, z zakładu w Kobierzynie, z Koszow i Puchowic.

Krakowska straż pożarna została powiadomiona o pożarze przez posterunek wojskowy na Kopcu Kościuszki. Naskutek polecenia prezydium miasta, wy

jechała straż w sile dwóch plutonów i przystąpiła do akcji ratowniczej. Po kilku godzinach wyteżonej pracy udało się ogień ugasić.

Ogółem splonęło 9 domów mieszkalnych, 8 stodoł, 3 stajnie i 1 bróg oraz 40 cejnarów siana i słomy. Przymuszczała szkoda wynosi około 70.000 zł. Poszkodowani byli ubezpieczeni w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń.

Naskutek pożaru zostało kilka osób ciężko rannych. Krakowskie pogotowie ratunkowe, które wyjechało na miejsce wypadku, opatrzyło Józefa Równiatka (lat 55), rolnika, który doznał oparzeń obu rąk i podudzia lewego, Marię Równiatka (lat 55), oparzenie głowy, rąk i podudzia oraz Józefa Malaga (lat 28) oparzenia ręki.

Włamanie do Instytutu Weterynaryj

Włamywacze rozpruli kasę i zabrali 3.782 zł - Aresztowanie sprawców

Onegdaj zaalarmowano władze policyjne, iż w ciągu nocy dokonano włamania do Instytutu Weterynaryj przy ul. Czystej 13, gdzie rozpruto rakiem lewy bok kasy ogniowatej. Organa śledcze po przybyciu na miejsce wypadku stwierdziły, że sprawcy dostali się przez parkan od strony ul. Krupniczej na podwórze Instytutu Weterynaryj skąd weszli furtką do budynku. Tutaj przez otwarte okno dostali się do ustępu, a stąd przeszli kurytarzem piwnicznym na kurytarz parterowy. Z tego kurytarza włamywacze dostali się do zamkniętej ubikacji, gdzie produkowano szczepionki i surowice dla celów lekarsko-weterynaryjnych. W pokoju tym znajdowała się kasa ogniotrwała, z której po rozpruciu sprawcy skradli, według zapodania administratora tej instytucji dr. Henryka Langa, kwotę 3 782 zł 51 gr., poczem tąsamą drogą zbiegli nie pozostawiając na miejscu żadnych śladów.

Wywiadowcy wydziału śledczego, poszukujący kilku osobników, których podejrzewano o dokonanie włamania, zauważyli onegdaj o godz. 4 pop. na ul. Grodzkiej dwóch mężczyzn, idących w towarzystwie kobiety. Na widok wywiadowców wszyscy trzej zatrzymali się przed jedną z wy-

staw, starając się w ten sposób ująć uwagi wywiadowców. Obu mężczyzn udało się natychmiast przytrzymać, kobieta jednak zbiegła i przytrzymano ją dopiero później w mieszkaniu jej przy ul. Kalwaryjskiej.

Jak dochodzenia wykazały byli to Władysław Ptasieński (lat 30) monter, bez stałego miejsca zamieszkania, Władysław Dyląg (lat 24) robotnik zam. w Tymowej pow. Brzesko oraz Marja Gwizdowska (lat 25) haćciarka, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 78. Aresztowany Dyląg jest bratem Ludwika Dyląga, znanego i niebezpiecznego, operującego z bronią w ręku włamywacza kasowego, który wspólnie z mężem przytrzymanej Gwizdowskiej, Zdzisławem, odbywa karę więzienia w Cieszynie. Sam Władysław Dyląg opuścił więzienie w Cieszynie dopiero w dniu 8 marca br.

U Gwizdowskiej nie znaleziono w czasie rewizji żadnych pieniędzy. Thunaczy się to tem, że ukryła je prawdopodobnie w czasie ucieczki do domu. Natomiast u Dyląga znaleziono 700 zł i 51 groszy (charakterystyczne 51 groszy, jakie skradziono w Instytucie Weterynaryj). Przy Ptasieńskim znaleziono 51 zł.

Wścieklizna u psów

O poddanie psów szczepieniu ochronnemu

Jak nas informują, wścieklizna u psów w Krakowie i powiecie krakowskim rozszerza się coraz więcej. Stwierdzono już w Krakowie pięć wypadków wścieklizny u psów w różnych dzielnicach miasta. Przyczyną zarazy u psów w Krakowie jest waleśnianie się po ulicach, a w szczególności na przedmieściach wściekłych psów, które pędzone z pobliskich wsi, napadają na psy miejskie i gryzą je, zakazując w ten sposób psy krakowskie wścieklizną.

Miejski Urząd Weterynaryjny przeciwdziałając szerzeniu się zarazy, wydał szereg zarządzeń zapobiegawczych. I tak muszą psy być prowadzone na smyczy i w kagańcu. W razie zauważenia podejrzanych objawów należy o tem natychmiast zgłaszać w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym. Psy biegające wolno, nawet w kagańcu, będą łapanie przez rąkarza i zgładzane w ciągu 24 godzin.

Niezależnie od tego czyni Miejski Urząd Weterynaryjny starania u kompetentnych władz państwowych, aby podobnie jak to ma miejsce zagranicą, poddawano psy szczepieniu ochronnemu przeciw wściekliznie. Spodziewać się należy, iż w interesie zapobiegnięcia dalszemu rozszerzaniu się wścieklizny, szczepienie psów przeciw tej zarazie stanie się obowiązkiem.

nie, zakazujące wstępu do lokali szkolnych handlarzom domokrajnym. Zakaz handlu domokrajnego w szkołach podyktowany został względami natury sanitarnej.

— POSIEDZENIE NAUKOWE TOWARZYSTWA GINEKOLOGICZNEGO We wtorek dnia 12 bm o godz. 8 wiecz. odbędzie się w klinice

obniżyć ceny podręczników szkolnych od 10—20 proc. cen obecnych, przyczem ceny niższe obowiązują będą od 10 kwietnia br. Postanowienie to zostało podyktowane chęcią przystosowania cen do zmniejszonych zarobków

— ZAKAZ HANDLU OKREŚLONYM W SZKOLACH. Ministerstwo Oświaty wydało zarządze

położniczo-ginekologicznej U. J. zwyczajne posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Ginekologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczyt dr. Stepowskiego: „Mechaniczne sposoby zapobiegania ciąży”. 2) Pokazy z kliniki położniczo-ginekologicznej U. J. 3) Pokazy z oddziału położniczego i chorób kobiecych szpitala św. Łazarza.

— SKRZYDLATY LUP, Marii Tytuńskiej, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 56, skradziono z komórki 36 gołębi i 8 kur, łącznej wartości około 500 zł.

— ZŁODZIEJSKI DUDEK, Za cały szereg kradzieży mieszkaniowych aresztowany został Kazimierz Dudek (lat 35) robotnik, zam. w Bodzowie pow. Kraków.

— GAJ „POD TELEGRAFEM”, W marcu br. dokonano kradzieży biżuterii i garderoby na szkole Rozalii Rosenfeld zam. przy ul. Kordockiego 8. Pod zarzutem popełnienia tej kradzieży aresztowany został 22-letni Jan Gaj, zam. w Lysokoni pow. Bochnia.

— ogo —
DYWANY. CERATY. LINOLEUM
A. NUSSBAUM. DIETLA 45.

Jakie są najlepsze gatunki herbaty?
Cejlońskie i chińskie u **JAWORNICKIEGO** Kraków Rynek

— KAŻDY DENTYSTA usuwa kamień nązębny za jednym posiedzeniem. Lecz zapobiec tworzeniu się kamienia może jedynie używanie pasty do zębów Chlorodont. 937kr

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE Zyd. Tow Gim nast. odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godzinie 7-mej wiecz. w Z. T. G. 865x

— WYJAZD NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE DO ZAKOPANEGO zapewni każdemu miły i przyjemny odpoczynek, zwłaszcza, jeżeli zamieszka w odnowionym hotelu MORSKIE OKO. Danceing, restauracja, kawiarnia, sala bridżowa i teatralna na miejscu. Ceny niższe. Zamówienia teleg. lub telef. 372. 504g

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8. 4. Akcje w zaniechaniu. Dolar bez zmiany.

Zebrań giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. Większość papierów w zupełnym zaniechaniu. Poszukiwano jedynie 4 proc. Premjową Pożyczkę inwestycyjną w płaceniu 91,50 i akcje Banku Polskiego po kursie 84, jednakowoż bez notowania. Do transakcji papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiędździ sytuacja podobna. Robiono jedynie w małych stosunkowo ilościach 3 proc. Pożyczkę Bułowlaną po kursie 39—40. 4-proc Prem. Poż. dolarowa w płaceniu 49,50, w towarze 50,25 bez obrotów. Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie chwiejne. Popyt mały. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8,89 do 8,91, Czeki bankowo 8,90—8,92. Kursa orientacyjnej: marka niemiecka gotówka 203—209,50, wypłata 210—212 Frank szwajcarski 173,50—173,80, Funt szterling 33,50—33,75.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 4 PAT. Akcje: Bank Polski 84,50, Starachowice 6, 620. Pożyczki: 3 proc. budowlana 38,90, 4 proc. inwestycyjna 91, 4 proc. inwest. seryjna 95, 5 proc. konwersyjna 39, 6 proc. dolarowa 60,25, 4 proc. dolarowa 50, 7 proc. stabilizacyjna 57. Listy zast. BGK bez zmiany.

Waluty: Dolar 8,90, 8,92, 8,88. Dewizy: Londyn (33,85—33,90), 34,01, 33,70. Nowy Jork 8,905, 8,925, 8,885. teleg. 8,91, 8,93, 8,89. Paryż 35,17, 35,26, 35,08. Praga 26,41, 26,47, 26,35. Szwajcaria 173,55, 173,98, 173,12. Berlin pryw. 211,65.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 8 4. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 25 ton 26, pszenica 15 ton 26,50 180 ton 26,75. Reszta bez zmian, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 8 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 118,00—169,60. Budapeszt 124,295. Londyn 26,75—26,95. Nowy Jork 709,20—713,20, Paryż 27,97—28,13. Praga 21,01 i pół do 21,13 i pół. Warszawa 79,41—79,89. Zurych 138—138,80. Amerykańskie 707,75—713,75. Niemieckie 168,20—169,40. Angielskie 26,58—26,82. Francuskie 27,85—28,00. Polskie 79,25—79,85. Rumuńskie 4,24—4,28. Szwajcarskie 137,50—318,70.

Papiery wartościowe: Lwów Czernowce 56 Galię, 14,50. Alpiny 11,65.

MEBLE najnowszych modeli, pierwszorzędne po znacznie niższych cenach poleca **Fiszman Bracka 13** Kraków

Matuschka przed sądem

Wiedeń 8. 4. PAT. „N. W. Abendblatt” donosi, że prokuratura wygotowała akt oskarżenia przeciwko Sylwestrowi Matuszce o usiłowanie samacha kolejowego pod Anzsbachem. Oskarżenie idzie w kierunku zbrodni gwałtu publicznego, popełnionego przez złośliwe uszkodze

nie toru kolejowego. Prokuratura wiedeńska nie wniosła oskarżenia z powodu zamachów w Bia Torbagy i Jüterborg, ponieważ Matuszka po odsiedzeniu kary w Austrii stanie przed sądem węgierskim. Rozprawa odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca, lub z początkiem maja.

Groźny pożar w Monachjum

Monachjum, 8. 4. (R) W olbrzymiej hali targowej, tzw. Schranrennhalle w śródmieściu Monachjum wybuchł ubiegłej nocy olbrzymi pożar, który dopiero w godzinach przedpołudniowych został zlokalizowany. Wskutek silnego wichru akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona. Od płonącego kolosa zajęły się cztery sąsiednie kamienice, które jednak uratowano. Hala spłonęła doszczętnie. Dawniej budynek ten służył za halę targową, obecnie mieściły się w nim magazyny i jatki rzeźnicze. Podczas akcji ratunkowej 54 osoby odniosły rany, w tem 36 strażaków. Straty materialne są znaczne.

Dwie straszne katastrofy

Rzym 8. 4. (R) W Sinalunga koło Sieny wy-

darzył się wczoraj niezwykle wypadek katastrofy samochodowej. Podczas burzy uderzył piorun w jadący pełnym biegiem samochód towarowy, wskutek czego szofer został sparaliżowany i stracił panowanie nad wozem, który następnie na skrajce stoczył się do parowu i stanął w płomieniach. Szofer i dwaj jego pomocnicy zginęli na miejscu.

Berlin 8. 4. (Sch) Na jeziorze Werbellin, leżącym w odległości około 70 km na północ od Berlina wywróciła się wczoraj łódź żaglowa, w której wybrało się na przejażdżkę 8 młodych osób. Wypadek zauważono z brzegu i natychmiast wysłano pomoc. Mimo to zdolano zaledwie 4 wyratować, podczas gdy 4 wycieczkowi-czów i właściciel łodzi utonęli.

NAJWYKWINTNIEJ I NAJMODNIEJ

ubrać się można w salonie krawieckim

ELEGANCKI PAN Kraków, św. Jana 10, parter. Ceny przystępne, Materiały bielskie

„Zeppelin” pobił swój własny rekord

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin 8. 4. (Sch) Sterowiec „Graf Zeppelin” wylądował wczoraj wieczór w Pernambuco. Przebył on przestrzeń Friedrichshafen — Pernambuco w 61 godzin, bijąc w ten sposób swe poprzednie rekordy o kilka godzin. Szybszy przylot do celu zawdzięcza sterowiec korzystnym wiatrom podczas całej podróży.

Burzliwe demonstracje w Brnie morawskim

Morawska Ostrawa 8 4. PAT. W czasie wiecu pracowników tekstylnych w Brnie doszło do naruszenia porządku publicznego ze strony demonstrantów. Policja zmuszona była interweniować. W czasie rozpraszania demonstrantów 13 policjantów zostało rannych od rzuconych kamieni i cegieł. Kilka osób aresztowano.

Konflikt w Zagłębiu morawsko-ostrowskim zażegnany

Praga 8. 4. (R) Konflikt między górnikami a właścicielami kopalń węgla w okręgu morawsko-ostrowskim i karwińskim został ostatecznie zlikwidowany. Przedsiębiorcy zrezygnowali z zapowiedzi anych masowych zwolnień robotników do końca bieżącego roku. Część górników, którzy z powodu braku zbytu węgla nie będą mogli być zatrudnieni, będą na zmianę urlopowani na przeciąg jednego miesiąca. Płace zasadnicze pozostaną bez zmiany.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8 4 PAT. Paryż 20,29 i pół. Londyn 19,42. Nowy Jork 518 i pół. Belgia 71,35. Włochy 26,50, Berlin 121,59, Praga 15,20, Warszawa 57,50, Bukareszt 3,07.

Dopłaty kolejowe dla bezrobotnych utrzymane do 15 października

Warszawa 8. 4. Sin. Minister komunikacji postanowił utrzymać w mocy dopłaty na rzecz bezrobotnych pobierane od biletów osobowych i przesyłek towarowych. Oplaty te obowiązwać będą do 15 października.

Straszna zbrodnia szaleńca

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż, 8. 4. (B) W miejscowości Sete w południowej Francji pewien robotnik hiszpański w przystępie szału począł na ulicy strzelać na oślep, zabijając 2 mężczyzn i raniąc ciężko 2 kobiety. Szaleńca pobiegł dalej i po drodze zastrzelił jeszcze dwóch mężczyzn, w tem pewnego ojca czworga dzieci. Po dokonaniu tej zbrodni szaleńca pobiegł do swego mieszkania, w którym się zabarykadował. Policja wtargnęła do mieszkania przemocą, a gdy szaleńca począł do niej strzelać jeden z policjantów dobył rewolweru i zabił go na miejscu.

Zmiana w teatrach berlińskich

Wiedeń 8. 4. PAT. Dzienniki donoszą, że między Deutsches Volkstheater a teatrem Reinhardta na Josefstadt ma nastąpić fuzja. Dyrektorem połączonych teatrów miałby zostać dr. Emil Geyer. Dotychczasowy dyrektor Deutsches Volkstheater dr. Beer, obejmie — jak wiadomo — kierownictwo scen reinhardtskich w Berlinie.

KOMUNIKATY

— „MŁODE W.J.Z.O.”. Dziś, o godz. 4 pop. plenarne zebranie członków.

— CHUG IWRL. Dziś, o godz. 8 referat nt. „Jakob Gichmen” w lokalu „Hanoar-Hatwri” (Dieta 105, II. p. of.).

— „HAPOEL” (Brzozowa 13) Dziś, o 3 popoł. pogadanka prowadzona przez kol. J. Dienera.

— MENORAH. Dziś, o godz. 4 popoł. wygłosi referat tow. Leon Seiden nt. „Ekonomia żydowska w diasporze i w Palestynie. O godz. 6 wiecz. herbalka.

— MORIJA (sala 31, Coli. Novi). Dziś, o godz. 8-ej wiecz. zebranie członków.

— STUD. KGRPORACJA SJONISTÓW-REW. „EL-AL”. Dziś, o godz. 3,30 buda z referatem z comment.

— SEKCJA KOLARSKA ZKS „MAKKABI” urządza w niedzielę 10 bm. wycieczkę jednodniową do Wileliczki. Zbiórka na boisku ZKS Makkabi u wylotu ul. Koletek o godzinie 9,30. Odjazd o 10-tej.

Warszawa 8. 4. Sin. Zdecydowane zostało przeniesienie departamentu służby zdrowia z min. spraw wewnętrznych do min. pracy i opieki społecznej. Zmiana ta przeprowadzona będzie w najbliższym czasie.

Skandal z opłatami sądowymi

Nowa ustawa o opłatach i kosztach sądowych, która weszła w życie dnia 1 kwietnia br., a którą onegdaj omówił obszernie na łamach naszego pisma adw. Dr. W. Goldblatt, wywołała w praktycznym zastosowaniu istny chaos, dający się dotkliwie we znaki interesantom, a przede wszystkim sferom prawniczym. Przed wszystkim podnieść należy, że ustawa która zaczęła obowiązywać z dniem 1 kwietnia, ukazała się w Dzienniku Ustaw z dnia 31 marca, który doręczony został nazajutrz tak, że zainteresowani nie mieli możliwości zapoznać się z nią na czas i odnośne czynności wykonywali jeszcze według starych, uchylonych wspomnianą ustawą przepisów, narażając siebie i swych klientów na dotkliwe straty. Poza tem ustawa wprowadza dwojakie znaczki sądowe: z napisem „opłata sądowa” oraz z napisem „opłata za doręczenie”. Pierwszy rodzaj znaczków winien być używany w sprawach cywilnych do kwoty 100 zł, zaś wszelkie sprawy powyżej 100 zł mają być opłacane w gotówce. Otóż stwierdzić należy, że do dnia dzisiejszego sądy krakowskie (a przypuszczalnie i na prowincji) wogóle nie otrzymały odnośnych znaczków, wskutek czego wszyscy interesenci muszą opłaty te składać w gotówce w jedynym, przeznaczonym na ten cel na cały Kraków biurze sądowym, przy ul. Kanoniczej. Można sobie wyobrazić, co się w tem biurze od kilku dni dzieje. Opłaty pobiera

jeden zaledwie urzędnik, który oczywiście nie może poddać załatwieniu setek interesentów. Przed biurzem tworzą się ogonki, dochodzi do scysyl, gdyż przeważnie chodzi o terminowe wpłaty, bez uiszczenia których, sąd nie nada sprawie biegu.

Wprost nie chce się wierzyć, jak władze mogły wydać ustawę, bez uprzedniego poczynienia prymitywnych czynności przygotowawczych w postaci bodaj zaopatrzenia na czas sądów w potrzebne na opłaty znaczki. Poza tem absurdalnym jest wyznaczenie do skomplikowanych obliczeń i pobierania opłat jednego zaledwie urzędnika na wszystkie sądy, mieszczące się w naszym mieście. Czyż nie należałoby odnośnych czynności zdecentralizować i w każdym sądzie wyznaczyć po jednym urzędniku do pobierania tych opłat? Sfery prawnicze skierowują apel do p. Prezesa Apellacji Krakowskiej by w sprawie tę wglądął i przez wydanie celowych zarządzeń umożliwił normalny tok funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, mocno na szwank narażony w związku z wejściem w życie wspomnianej ustawy — bez uprzedniego należytego przygotowania aparatu sądowego. Od władz wymiaru sprawiedliwości żądać chyba można, by nie przyczyniały się do wprowadzenia chaosu w urzędowaniu sądów, które powinny świecić przykładem sprawnego wykonywania swych czynności urzędowych.

Szkolnictwo i oświata w Japonii

Kierownictwo całem szkolnictwem japońskim jest skoncentrowane w ręku rządu. Koszta utrzymania szkół podzielone są między skarb państwa, okręgi administracyjne i gminy. Konieczność podniesienia poziomu oświaty ludowej daje się szczególnie we znaki obecnie, po wprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego. W Japonii istnieje 6-letni przymus szkolny, slosowany z całą surowością. Do szkół uczęszcza 99,3 procent chłopców, podlegających obowiązkowi szkolnemu i 99,15 procent dziewcząt, tak, że uchylających się jest bardzo mało.

W jaki sposób jest organizowane nauka szkolna? Duży nacisk kładzie się w Japonii na wychowanie fizyczne. Praca w ogódkach dla dzieci stanowi jedno z najważniejszych zadań japońskiego programu szkolnego. Szkoły organizują święta sportowe i zawody. Również teatr i krzewienie sztuk pięknych (zwłaszcza artystyczne rysowanie) stanowi integralną część japońskiego systemu nauczania. Ponieważ rząd kładzie duży nacisk na fizyczną stronę wychowania szkolnego, wszystkie zakłady naukowe (z uniwersytetem włącznie) mają swoich lekarzy.

Do szkół elementarnych uczęszcza w Japonii 10 milionów dzieci, nauczą w nich 200,000 nauczycieli. Po sześcioletnim obowiązkowym uczęszczaniu do bezpłatnej „szkoły zasadniczej” (Sho Gakko) można przejść do wyższej szkoły ludowej, która trwa dwa lub trzy lata. Z 26,000 japońskich szkół ludowych, 13,000 jest zwykłych, 360 wyższych i 12,000 mieszanych. Ponadto istnieje szereg dobrze prowadzonych szkół zawodowych, w których młodzież może się praktycznie uczyć różnych fachów i rzemiosł. Wyższe szkolnictwo oparte jest na ostrej selekcji. Dzieli się ono na dwa kursy: zwykły 4—5 letni i wyższy 3-letni. Dla chłopców są obowiązkowe ćwiczenia wojskowe, odbywające się pod kierunkiem oficerów. Końcowy egzamin z ukończenia 7-letniej szkoły wyższej daje prawo wstąpienia na uniwersytet. Kto nie ukończył „szkoły wyższej”, może być przyjęty na uniwersytet o ile przejdzie 2—3 letni kurs przygotowawczy. Japonia posiada pięć uniwersytetów państwowych (ce-sarskich); jest szereg uniwersytetów prywatnych, zorganizowanych przeważnie na wzór anglo-amerykański. Na uniwersytetach japońskich wykłada dużo Anglików, Francuzów i Niemców, rzecz znamienna, że wykładają oni w swoich ojczystych językach. Wogóle nauka języków w Japonii jest b. pielęgnowana, w szkołach „wyższych”, odpowiadających naszemu gimnazjum, wykładane są 3 obce języki: angielski, francuski i niemiecki, przyczem uczeń może wybrać dwa (najwięcej uczą się Japończycy angielskiego).

Sa też w Japonii 3 uniwersytety kobiece. Według najnowszych danych, 34 uniwersytety japońskie liczą 54,000 studentów. Oprócz uniwersytetów istnieje szereg instytutów, dających wyższe wykształcenie w dziedzinie sztuki i nauk ścisłych, jak np. akademja muzyczna, akademja sztuk pięknych, państwowy instytut kultury fizycznej, akademja pedagogiczna i liczne politechniki.

Wiadomość o wyjeździe do Londynu nie sprawdza się

Warszawa 8. 4. PAT. Jak się Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje, wiadomości, podane przez jedną z agencji zagranicznych o wyjeździe marszałka Piłsudskiego z Heluanu do Londynu nie potwierdza się.

Warszawa 8. 4. Sin. W kołach finansowych krąży pogłoski o mającej nastąpić dymisji wiceministra skarbu Koca. Według tych pogłoszek powodem dymisji ma być sprawa nieuleżytego rozprawienia bilonu w kraju i rozprawienie go tylko w Warszawie.

Europa środkowa w obliczu katastrofy gospodarczej

Oświadczenie francuskiego ministra skarbu

Londyn 8. 4. PAT. Minister Flandin wraz z delegacją francuską odjechał stąd o godz. 15. Przed odjazdem oświadczył przedstawicielom prasy: „Trzeba będzie coś uczynić w najbliższym czasie w sprawie zagadnienia naddunajskiego. Nie jest czas obecnie przekomarzać się

co do procedury. Inne narody nie mówią o Anglii, nie zdają sobie dostatecznie sprawy z bezpieczeństwa. Jeśli nie zostaną przedsięwzięte w krótkim czasie odpowiednie kroki, nastąpi niebawem w Europie środkowej i południowo-wschodniej katastrofa gospodarcza.

Wojska japońskie wycofane z Szanghaju

Londyn 8. 4. (L) Według doniesień z Tokio komisja wojskowa chińsko-japońska obradująca w Szanghaju doszła do porozumienia w sprawie

wycofania wojsk japońskich z Szanghaju. Wojska japońskie mają być wycofane w jak najkrótszym terminie.

Badanie świadectw kandydatów na rabinów

Warszawa 8. 4. PAT. Wczoraj odbyła się II sesja państwowego kolegium dla badania świadectw kandydatów na rabinów. Kolegium to obradowało w gmachu Ministerstwa WR i OP.

Do kolegium należą: p. Tchórznicki, naczelnik wydziału spraw żydowskich, członkowie rady zarządu Związku Rabinów w Polsce, a mianowicie: rabin poseł Aron Lewin z Rzeszowa, rabin Majer Szapiro z Lublina i rabin Zelman Sbroczkin z Łucka.

Kontrabanda w samochodzie

Tarnowskie Góry 8. 4. PAT. Śląska straż graniczna zatrzymała w pobliżu urzędu celnego w Radzionkowie samochód osobowy, który poddano dokładnej rewizji. Okazało się, że posiada on specjalne skrytki, w których znajdowały się przemycane towary, a mianowicie 100 kg. rodzynek, 10 i pół kg. jedwabiu, 5 kg. kamieni do zapalniczek itp. Zatrzymano właściciela samochodu. Łączna wartość przemycanych towarów wynosi około 18.000 zł.

Londyn 8. 4. (L) „Times” dowiaduje się, że rząd bułgarski polecił swemu posłowi w Londynie, aby w imieniu rządu bułgarskiego ponowił prośbę o włączenie Bułgarii do akcji naddunajskiej.

4 osoby otonęły w nurtach wezbranego potoku

Do Krakowa doniesiono o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się wczoraj pod Chabówką. Kolo godz. 8 wieczór wracali furmanką z Jordanowa do Ponie: Alojzy Traczyk (lat 57), Wiktoria Traczyk (lat 45), Marja Traczyk (lat 26) i Franciszek Damałak (lat 36) z Sienawy w pow. nowotarskim.

W czasie przejeżdżania przez wezbrany potok wszyscy czworo, będący w stanie silnego zamroczenia alkoholowego, wpadli do rzeki i utonęli. Jadący z nimi: Wincenty Bydłoń z Ponie i Władysław Cisoń ze Spytkowic zdołali się uratować.

Wybitny adwokat austriacki arestowany za sprzeniewierzenie

Wiedeń 8. 4. PAT. Z Linzu donoszą, iż dzisiaj został tam arestowany adwokat dr. Reystbauer pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy klientów w sumie 500.000 szylingów. Reystbauer był adwokatem arystokracji austriackiej, m. in. i przywódcy Heimwehry ks. Starhemberga. Straży które ponosił ks. Starhemberg z tego powodu, obliczają na 230.000 szylingów.

WOLNE POSADY

Biurowo Pośrednictwa Pracy przy Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowym w Krakowie, Bracka 8. Tel. 116-55 poleca się nadal P.T. Właścicielom: Hoteli, restauracji, Kawiarni, Penjonatów i t. p. w dostarczaniu pracowników kwalifikowanych z pełną odpowiedzialnością, czy to stałe lub na sezon. 509g

Poszukuje się agentów. Wysoka prowizja. — Stała praca. — Zgłoszenia 5-7 wieczór. Miodowa 35, m. 10. 523g

„Król Pończoch” — Stradom 2, poszukuje zdolnej ekspedjentki od zaraz. Zgłoszenia S. Tauber, Starowiślna 29, II. p. m. 2-3 codziennie. 529g

Poszukuje się pierwszo rzędnej samodzielnej krawcowej z pierwszorzędnego magazynu. — Zgłoszenia: Schreiber, Przemyska 4. 513

POSAD POSZUKUJA

Absolwent Wyższego Studium Handlowego poszukuje praktyki. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny F.” do Adm. N. Dz. 1060

Dzielny podróżujący poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia pod „Województwo krakowskie” do Adm. N. Dz. 520g

Przyjmuje się pończochy do podnoszenia ciekawie starannie i tanio. Fabryczny skład pończoch — M. Timberg, Miodowa 6. 530g

ZDROJOWISKA

Truskawiec. Tani sezon wiosenny kwiecień — maj. Mieszkanie zamawiać. Informacji żądać tylko przez Zarząd Zdrojowy — Truskawiec. 785p

W Szezawnicy-Zdroju do wydzierżawienia na sezon letni, elegancki pensjonat rytualny, dwie przepiękne sale jadalne, nadające się na dancing, piękny ogłód kwiatowy, nowo urządzone światło elektryczne, w centrum Zdrojowiska, tylko ludziom fachowym. Gotówka wymagana. Bliższych informacji udzieli z grzecznością Dr. Stefan Jekel adwokat w Krościenku n.D. 592v

LOKALE

Poszukuję pokoju słoecznego, osobne wejście, okolica Starowiślniej. Użytkownicy łazienki i kuchenki gowej. Zgłoszenia „Zaraz” do Adm. N. Dz. 522g

ZAWIADAMIAM DO 50% DYWANÓW, CERAT, LINOLEUM I CHODNIKÓW WIELKIEJ ZNIZKI CEN 50% M. HALPERN Kraków POSELSKA 18 TELEF. 116-79

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, komfortem — do wynajęcia w Rynku podgórskim 11. — Wiadomość u właściciela. 525g

Dwupokojowe frontowe mieszkanie do oddania lub zamiana na parter. — Plac Dominikański 4, III. p. drzwi 4. 519g

PYJAMY

damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie,

WIATRÓWKI

wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje: Wytwórnia, Kraków, ul. Keletek 1 (róg Stradomia). 131

Do mile umeblowanego pokoju z osobnym wejściem (z użyciem telefonu) poszukuję pana jako drugiego. Zgłoszenia: Groble 19 m. 8. (telefon 144-38).

Solidny i pewny lokator poszukuje 3 pokoju z komfortem w śródmieściu. — Zgłoszenia z warunkami pod Kraków, Skrytka 282 521g

Lokale suterynowe jasne z elektryką do wynajęcia u właściciela Koletek 3. 528g

RÓŻNE

Zarząd domów z prowadzeniem procesów awizac. i czynsz. obejmie prawnik. Pełna gwarancja. Zgłosz. Biuro ogłoszeń — Kraków, Sienna 12. „Rutyna”. 527

NAJPIĘKNIEJSZE

MEBLE

KUCHENNE

przedpokojowe i dziecięce na raty i najtaniej poleca ENGELSTEIN I OFFNER ul. Szepeńska 5

Do wydzierżawienia dobrze zaprowadzony skład materiałów budowl. przy głównym trakcie i naurchliwszej dzielnicy budowlanej Krakowa, z boczną, telefonem i zabudowaniami. — Zgłosz. Nabel, Kraków, Rakowice Wierzyńska. Telef. 125-85 424

Bieliznę męską szyje tanio, starannie — Gronner, Kraków, Wawrzyńca 13. 434g

Wszelkie nowości polskie niemieckie wypożyczysz tylko w Lekturze Tadeusza Kościuszki 18.

Fabryczny magazyn wózków

„KON-KON” i innych Kraków, Szpitalna 11.

CYRK STANIEWSKICH Starowiślna obok 3-go mostu

nieodwołalnie ostatnie 2 dni pobytu w Krakowie!

Ostatnie wyst. fenomenalnych zespołów: Chińczyków i Turków!

W sobotę dnia 9 kwietnia 2 przedstawienia 4 pop. i 8.30 wiecz. Uwaga! na przedstawienie popołudniowe o 4-tej cesy minimalne!

W niedzielę 10 kwietnia 2 przedstawienia 4 pop i 8.30 wiecz. i zamknięcie cyrku

Ceny niższe od 1 złotego



PIANINA

FABRYKA PIANIN E. SOMMERFELD Bydgoszcz

SKŁAD FABRYCZNY

Kraków, Rynek Gł. 5 wejście SIENNA 2 — Obok Kościoła Marjańskiego. — TELEFON Nr. 172-71

w nieporównanej jakości także na raty. poleca po cenach fabrycznych znizonych, dlatego bezkonkurencyjnych.

NAJLEPIEJ kupować

nasze wyroby wprost w naszej fabryce a zaoszczędzi się bardzo dużo. Fabryka bielizny męskiej, damskiej, pościelowej „PAW” Kraków, ulica Florjańska L. 4.

KOSTJUMY I PŁASZCZE

według najnowszych żurnali wykonuje pierwszorzędnie i tanio

M. GISSER Kraków, Florjańska L. 36 L. p. na prawo

Zawładam PT. Publiczność, iż posiadam również tego roku wyłączną sprzedaż znaną z jakości

STAREJ SLIWOWICY

paschalnej (הַחֵטְאִים הַשְּׁמֵרָה) ośmiolatniej s prawdziwych węgierskich śliw, podanej z garzolem i miodem, jako też polecam miody, wino węgierskie i krajowe po cenach konkurencyjnych.

S. TELFER, KRAKÓW, UL. MIODOWA 21

POŃCZOCHY JEDWABNE! 3 CENY!

- 1) Pończochy jedwabne z prawdziwym szwem ze skazami (wysortowane z najlepszych gatunków) . . . 1-90
- 2) Pończochy jedwabne z prawdziwym szwem bez skaz „Herkules” . . . 2-90
- 3) Pończochy jedwabne z prawdziwym szwem luksusowe ze strzałką . . . 3-80

JULJUSZ NACHT — KRAKÓW, STRADOM 5.

TROCHE HUMORU



— Proszę mi coś dać na wytepienie moją.
— Czy ojciec próbował już galek przeciw molom?
— Owszem, ale bez skutku, bo nie mogli nigdy trafić mola.

Firanki, kapy w wykwintnym wyborze, ceny nader niskie poleca: Wytwórnia, Sebastjana 16. 855

MEBLE KUCHENNE PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTAŃSZEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ” Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwoje. 201ex

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan”, Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnym poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 595x

KILIMY artystyczne. — wywazy orientalne: Gruberowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzyniecka. 1296x

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

Wózki dziecięce i lalkowe poleca gotówka, ratami — Najtańszy Fabryczny Skład — Kraków, Zwierzyniecka 6. 816x

Karol Jankowski fabryka sukna w Bielsku, Oddział Kraków, Florjańska 7 sprzedaż hurtowna i częściowa. 931

25% zostały ceny niższe w Chemicznej Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA” Kraków, Centrala Starowiślna 18. Tel. 162-67

PANIE ELEGANCKIE i oszczędne kupują najświeższe przeboje sezonu najkorzystniej w największym fabr. składzie kapeluszy S. WIENER, Kraków, Stradom 5

PROSEK GD-BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

שְׁלוּמוֹתֵינוּ כִּשְׁר שֶׁל פֶּסַח NAJLEPSZĄ STARĄ SLIWOWICĘ PASCHALNĄ po cenach konkurencyjnych w każdej ilości polecają bu detail. GANZ I INFELD Kraków, KRAKOWSKA 33 Tel. 134-13

RENUMERATA: w Krakowie	prow. miesięczna	Zł. 6'00	kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośnem. do domu		6'20	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		6'60	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową		10'00	30'00

UGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 lamy po 74 milim. — Strona z tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadeślone 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratifikacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%